

Świt nowej ery w energetyce

Kurier
Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB

Cena 50 gr Nr 137 (6484)

NIEDZIELA. 13. VI. 65 r.

Bezpośrednia przemiana ciepła w energię elektryczną

MOSKWA PAP. Agencja TASS oznajmiła w sobotę, że w Związku Radzieckim wypróbowano eksperymentalny plazmowy generator energii elektrycznej.

PLAZMOWE generatory elektryczności, zwane także magneto-hydrodynamicznymi (mhd), zamieniają ciepło bezpośrednio na energię elektryczną i obywają się bez skomplikowanych turbin, prądnic i kotłów parowych, mogą więc być znacznie tańsze od elektrowni dotychczasowych.

W generatorze mhd strumień gazu ogrzany do bardzo wysokiej temperatury, rzędu 2000—3000 C. jonizuje się, po czym przelatuje przez pole magnetyczne. W polu tym energia gazu zamienia się w elektryczność i zostaje odprowadzona do sieci.

TASS informuje, że urządzenie przeszło najpierw wstępne próby, po czym w maju br. zostało uruchomione i przpracowało już „dłuższy czas”.

Na lamach sobotnich „Izwestii” wiceprezes Akademii Nauk ZSRR Władimir KRILLIN nazwał zbudowanie radzieckiego generatora plazmowego „świtom nowej ery w energetyce”.

Eksperymenty z generatorami mhd prowadzą uczeni w różnych krajach, m. in. w USA, W. Brytanii, Francji i w Polsce, jednakże dotychczasowe urządzenia mają niewielką moc i pracują z przerwami. Główny problem polega na tym, by materiał, z którego buduje się generator, mógł wytrzymać wysoką temperaturę konieczną do jonizowania gazu.

Na razie nie podano, jaką moc ma generator radziecki, jednakże ze sformułowań komunikatu TASS, może wynikać, iż jest ona stosunkowo duża. TASS pisze o „kompleksowym urządzeniu energetycznym z generatorem mhd” i dodaje, że urządzenie to pracuje na zwykłym paliwie energetycznym. Ta ostatnia informacja zasługuje na szczególną uwagę: dotychczas, aby wytworzyć w generatorze plazmowym wysoką temperaturę, używano przeważnie paliw rakietowych lub tuku elektrycznego.

I sekretarz KW PZPR
A. WALASZEK
na terenach zagrożonych powodzią

Wczoraj I sekretarz KW PZPR A. Walaszek, w towarzysztwie I sekretarza KP PZPR w Gryfinie T. Błaszczyka, zwiedził tereny zagrożone powodzią w powiatach gryfińskim i chojeńskim.

Wspólne oświadczenie NRD - Jugosławia

BERLIN PAP. W sobotę, 12 bm., w przedostatnim dniu pobytu prezydenta TITO w NRD, odbyło się uroczyste podpisanie wspólnego oświadczenia o wynikach przeprowadzonych rozmów pomiędzy najwyższymi przedstawicielami NRD i Jugosławii. Dokument podpisali ze strony Jugosławii Josip BROZ-TITO, a ze strony NRD — Walter ULBRICHT.

Autor zamachu na de Gaulle'a aresztowany

GENEWA PAP. Policja szwajcarska aresztowała w Lozannie b. sierżanta francuskiej Legii Cudzoziemskiej, LEHMANN, który jak sam twierdzi — przygotował zamach na DE GAULLE'A w Tulonie. Zeznał on, że przed przyjazdem de Gaulle'a do Tulonu na okazji 20 rocznicy wywołania wojsk francuskich w południowej Francji, umieścił on w wazie kamiennej 11 stop pomnika Nieznanego Żołnierza w Tulonie blisko 2 kg środków wybuchowych. Bomba nie wybuchła, ponieważ w tłumie Lehmann nie mógł przedostać się do urządzenia, które za nacisnięciem wywołać miało zdanie wybuchu.

Beatlesi odznaczeni Orderem Imperium Brytyjskiego

LONDYN PAP. „Beatles” figurują na honorowej liście osób odznaczonych Orderem Imperium Brytyjskiego z okazji urodzin królowej Elżbiety II. Lista ta, opublikowana w piątek zawiera 1800 nazwisk. Oznaczenia zyskują tytuł „Członków Imperium Brytyjskiego”.

Cienie popularności
BRUKSELA. Uroczą blondynką, speakerka telewizji brukselskiej, 28-letnia Dominika Krob, miała właśnie zapowiedzieć kolejny program, kiedy niespodziewanie do studia wtargnął pewien osobnik i krzyżąc „nie lubię pani twarzyć!” wystrzelił do niej z pistoletu. Na szczęście napaśnik nie trafił, a w kilka chwil później został obezwładniony i przekazany policji.

Partyzanci atakują Bestialskie naloty na DRW Upadek kolejnego reżimu sajgońskiego

Bundeswehra w Wietnamie Południowym?

LONDYN — NOWY JORK PAP. W sobotę o godz. 9 rano samochody z megafonami krążące po ulicach Sajgonu podały do wiadomości, że cywilny rząd południowowietnamski oddaje władzę w ręce przywódców wojskowych. Po 6-godzinnej debacie z udziałem przedstawicieli rządu i kół wojskowych Sajgonu — powzięto decyzję, aby rząd premiera QUATA, szef państwa PHAN KHAC SUU i 20 członków tzw. narodowej rady prawodawczej podali się do dymisji.

REZYGNACJA rządu Quata jest szóstą zmianą administracji sajgońskiej od czasu upadku reżimu DIEMA w listopadzie 1963 r., nie licząc wielu nieudanych prób dokonania zamachu stanu.

AGENCJE zachodnie donoszą, że partyzanci w sobotę dokonali w pobliżu miasta Dong Xoai. W od-

ległości około 3 km od tego miasta zatakowali oni desant powietrzny wojsk rządowych. Zdane szczegóły walki nie są chwilowo znane. Wiadomo jedynie, że zestrzelili oni amerykański samolot odrzutowy typu „F-100”.

Agencja Reutersa donosi, że zraty wojsk rządowych w bitwie o Dong Xoai w zabitych, rannych i zaginionych sięgają około 550 ludzi. Podano już oficjalnie, że w bitwie tej zginęło 108 żołnierzy, 46 zostało rannych, a 126 zaginiono.

Agencje informują także, że w piątek wieczorem partyzanci zdobyli miejscowość Song Be, opanowali tam rozgłośnię radiową i zaczęli nadawać przez nią program.

Około 30 samolotów amerykańskich dokonało w sobotę kilku pirackich nalotów na terytorium DRW, bombardując ośrodki komunikacji.

W waszyngtońskich kołach politycznych zaczęła wczoraj krążyć pogłoska o możliwości bezpośredniego udziału żołnierzy Bundeswehry w działaniach wojskowych w Wietnamie. Informacje te, uznane jako bardzo poufne, przedostały się z Pentagonu i łączy się je z rozmowami, jakie TAYLOR przeprowadził z JOHNSEMEM.

Prezydent Francji opuścił Bonn

BONN PAP. Prezydent Francji DE GAULLE odcieciał w sobotę z Bonn do Paryża.

W stolicy NRF w ciągu dwóch dni prowadził on rozmowy z kanclerzem federalnym ERHARDEM w sprawach polityki międzynarodowej i stosunków między obu krajami.

Na zdjęciu: Charles de Gaulle i kanclerz Niemiec za obchodów, Ludwig Erhard na lotnisku w Bonn.

CAF—Photofax

Dunaj coraz groźniejszy

Katastrofalne powodzie Miasto w Teksasie zniszczone przez potężną falę

WIEDEŃ PAP. Ulewne deszcze spowodowały gwałtowne podniesienie się poziomu wód Dunaju w całym środkowym jego biegu. Największy przyrósł wód wystąpił w Austrii, Niemczech, Czechosłowacji i na Węgrzech.

W Górnej Austrii w pobliżu elektrowni wodnej w Aschach utonęło dwóch robotników.

Na granicy austriacko-czechosłowackiej przy ujściu Morawy do Dunaju powstało ogromne rozlewisko.

BUDAPEST PAP. Walka z powodzią na Węgrzech trwa już 71 dni, a co najgorsze nie nie rekuje, że wkrótce nastąpi spadek wód na Dunaju. Sytuację pogarsza padający nieustannie deszcz. Dzień i noc czuwają oddziały wojsk technicznych, które unaczynają wały.

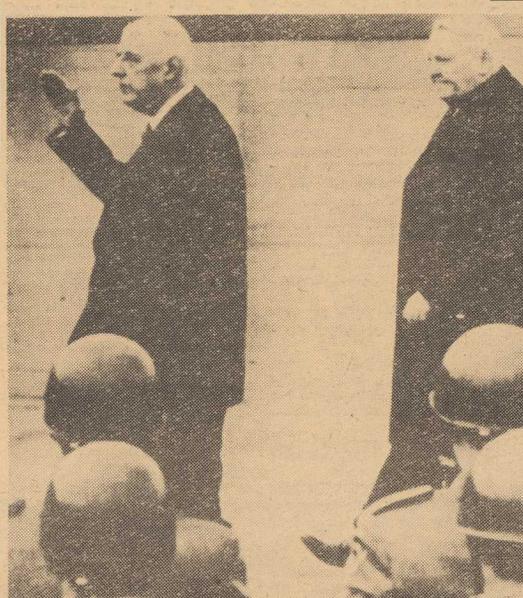
W samym Budapeszcie Dunaj również przybrza. Poziom wody osiągnął w sobotę 765 cm. Jeśli podwyższy się o 15 cm, woda zaleje po stronie pesterskiej górne bulwary, którymi kursują tramwaje.

ne deszcze. Na Popradzie zanotowano 12 bm. najwyższy poziom wody od stu lat. W wielu miejscowościach rzeka zalała pola i drogi, uszkodziła tory kolejowe między Hunocvcami a Kezmarciem.

NOWY JORK PAP. Niewielkie miasto Sanderson (Teksas) położone w jednym z górskich kaniionów zostało niemal całkowicie zniszczone przez potężną falę powodziową o wysokości blisko 3 metrów. W rejonie Sanderson nastąpiło w piątek wieczorem oberwanie chmury i woda w krótkim czasie wdarła się do miasta. W wyniku niespotykanej ulewy poniosło śmierce co najmniej 14 osób, a 250 odniosło rany.

Potężna fala powodziowa zerwała z fundamentów 75 domów i poważnie uszkodziła kilkadziesiąt innych. Bez dachu nad głową pozostało co najmniej 450 osób. Ulewa zniszczyła 5 mostów kolejowych usteruchamijące 2 pociągi, w których przebywało 500 osób. Rejon miasta jest całkowicie pokryty grubą warstwą wody i przez kilka godzin do Sanderson nie można było zbliżyć się na odległość wielu mil. Łączność z miastem utrzymuje się jedynie przy pomocy radi.

Jeden z naczynych świadków katastrofy widział samochody, które woda zaniosła na drzewa.



Dziś otwarcie Targów Poznańskich

Rendez-vous wystawców z 60 krajów świata

(Korespondencja własna z Poznania)

TEGOROCZNE XXXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie ściągły nie notowaną dotychczas liczbę wystawców z 60 krajów świata...

BYŁ OKRES, kiedy MTP nie wrócono popularności, gdyż Targi Poznaniaśkie są — jak wiadomo — imprezą uniwersalną...

Rozstrzygnięcie konkursu SARP na dzielnicę nadmorską Świnoujścia

WCZORAJ w godzinach wieczornych w salach Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu SARP na rozwiązanie architektoniczne dzielnicy nadmorskiej w Świnoujściu...

Sąd Konkursowy postanowił nie przyznawać i nagrody. Przyznano natomiast I nagrodę w wysokości 60 tys. zł dla zespołu autorskiego w osobach mgr inż. arch. Stanisława FIJAŁKOWSKIEGO (SARP Lublin) i mgr inż. arch. Mieczysława GLISZCZYŃSKIEGO (SARP Warszawa)...

Ponadto przyznano trzy równorzędne nagrody trzecie. Jedną z nich w wysokości 35 tys. zł przyjął zespółowi SARP Szczecin w osobach arch. W. ADAMCZYK, arch. R. CEREBIŹ-TORABICKI, arch. W. MICHAŁOWSKI, arch. H. OKRÓ, arch. St. RACIBORSKI i inż. B. BROCHMAN...

Wśród zaproszonych na tę uroczystość przybyli sekretarze KW PZPR Henryk HUBER i Stanisław RYCHLIK oraz zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Z. ŚLEDZIŃSKI i zastępca przewodniczącego Prezydium PRN w Świnoujściu E. SULIMOWICZ...

(Boz)

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

- M/S „SOLA” — z Londynu z drobnicą.
M/S „MODLIN” — z Hamburga z drobnicą.
M/S „OKSYWIE” — z Anglii z drobnicą.
M/S „SKIERKA” — z Rotterdamu z drobnicą.
M/S „KAPITAN STANKIEWICZ” — z Finlandii z drobnicą.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — z Danii pod balastem.
S/S „PSTROWSKI” — z Danii pod balastem.
S/S „KOLNO” — z Danii pod balastem.
S/S „BIELSKO” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

- S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — do Danii z węglem.

DYREKTOR „ODRY” WYJECHAŁ DO AFRYKI

Dziś odlatuje do Nigerii delegacja polskiego rybołówstwa w skład której wchodzi m. in. dyrektor świnoujskiej „Odry”, A. Gruszecki. W czasie perytodniowego pobytu na Czarnym Ładzie zapozna on się na miejscu z warunkami pracy naszych rybaków na łowiskach afrykańskich oraz nawiązał kontakty z tamtejszymi kołami gospodarczymi.

Dziś o godz. 10 nastąpi uroczyste otwarcie XXXIV MTP. W ciągu dwóch tygodni wystawcy zagraniczni i polskie centrale handlu zagranicznym będą prowadzić rozmowy, niemniej nadzieję korzystnie zarówno dla strony polskiej jak i firm, które przyjechały do Poznania.

A. KILNAR

Sejmik spółdzielczości mieszkaniowej zakończył obrady



Wczoraj w Zamku Książąt Pomorskich zakończyła się dwudniowa konferencja aktywnych in. uzupełnienie istniejącej sieci spółdzielni w drodze zorganizowania nowych spółdzielni w miastach nie objętych dotychczas działalnością spółdzielczości mieszkaniowej. Dużą uwagę zwrócono także na współdziałanie spółdzielczości z zakładami pracy w realizacji...

Marszałek Spychalski i minister Moczar na uroczystej akademii w 20-lecie WOP

WARSZAWA PAP. Z okazji 20 rocznicy powstania Wojsk Ochrony Pogranicza odbyła się w sobotę w sali Demu Kultury MSW w Warszawie uroczysta akademii.

Przybyli na nią oficerowie, podoficerowie i żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza, a wśród nich

ci, którzy wydelegowani zostali przez swych koleżów wprost z granicznych placówek i strażnic, oficerowie i podoficerowie Wojska Polskiego, Kompania Bezpieczeństwa Wewnętrznego, pracownicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W przedmowy akademii zajęli miejsca m. in. wiceni serdecznie przez zebranych: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, Marszałek Polski — Marian SPYCHAŁSKI, sekretarz KC PZPR Władysław WICHA, minister spraw wewnętrznych — gen. dyw. Mieczysław MOCZAR, kierownik wydziału administracyjnego KC PZPR — Kazimierz WITASZEWSKI, i sekretarz KW PZPR — Stanisław KOCIOLEK, szef GZP WP — gen. dyw. Józef URBANOWICZ, szef sztabu Sztabu Generalnego WP — gen. dyw. Grzegorz KORCZYŃSKI, dowódca Wojsk Wewnętrznych — gen. brg. dr Tadeusz PIETRZAK.

Przemówienie wygłosił minister spraw wewnętrznych — Mieczysław MOCZAR.

20-letni dorobek i historię Wojsk Ochrony Pogranicza, oraz ich obecne zadania omówił dowódca WOP — gen. brg. Eugeniusz DOSTOJEWSKI.

Wiele miejsca poświęcił dowódca WOP omówieniu nowych form pełnienia służby granicznej, które zmierzają do stworzenia jak największych udogodnień dla turystów i podróźnych, przy równoczesnym pełnym zabezpieczeniu granic.

Witany serdecznie oklaskami zabrał także głos Marszałek Polski Marian SPYCHAŁSKI.

Po części oficjalnej odbył się koncert w wykonaniu Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

Konferencja prasowa w KW PZPR

Wczoraj w KW PZPR odbyła się pod przewodnictwem sekretarzy H. HUBERA i ST. RYCHLIKA konferencja, która zgromadziła przedstawicieli szczebińskiego gospodarstwa morskiego oraz miejscowych dziennikarzy. Tematem konferencji było zbliżające się Plenum KW PZPR poświęcone problematyce morskiej Zachodniego Wybrzeża oraz program tegorocznych obchodów Dni Morza.

Zaskużeni nauczyciele na spotkaniu z działaczami

WCZORAJ salę Domu Kultury Kolejarza wypełnili ludzie, których praca pozostaje niekiedy w cieniu, ale którzy spełniają niezwykle doniosłe zadania w procesie wychowania dzieci i młodzieży. Byli to wyróżniający się nauczyciele zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych, nauczyciele prowadzący kółka przedmiotowe i zainteresowań, zespoły artystyczne, techniczne i sportowe. W spotkaniu wzięli również udział sekretarz KW PZPR Henryk HUBER, wiceprzewodniczący PWRN Waclaw GELGER, przewodniczący PMRN Henryk ZUKOWSKI, kierownik Wydz. Kultury PWRN Władysław DANISZEWSKI, sekretarz WKZZ Zbigniew TURKIEWICZ, dyrektorzy szkół i działacze społeczni.

Zebranych powitał kurator Okręgu Szkolnego Zbigniew SZYROKI, który w swoim przemówieniu podkreślił rolę zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych w procesie wychowania młodzieży.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE umiarkowane, okresami drobne opady deszczu. Temp. do 18 st. Wiatry północne, słabe do umiarkowanych.

Szkolnictwo szczebińskie może poszczycić się już poważnymi osiągnięciami w tej dziedzinie. W większości powiatów powołano Rady Przyjaciół Szkoły i Młodzieży, zaktywizowano komitety opiekuńcze, opracowano jednolite plany dydaktyczno-wychowawcze, opracowano i zrealizowano ogólnowojskowy plan uroczystości, konkursów i wystaw prac młodzieży oraz plan udziału młodzieży w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

Kurator Z. Szyroki zwrócił też uwagę na ważne zagadnienie, jakim jest rozwój sportu i turystyki oraz wychowania fizycznego w szkołach. W związku z tym podjęto zamierzenia mające na celu rozbudowanie bazy ośrodków sportu wodnego, wyposażenia ich w niezbędny sprzęt, przeszkolenia nauczycieli i instruktorów.

Z kole zabrał głos sekretarz KW PZPR Henryk HUBER, który w serdecznych słowach podziękował nauczycielom i wychowawcom za ich dotychczasową pracę i życzył dalszych pomyślnych osiągnięć.

Za wybitne wyniki w dziedzinie wychowania pozalekcyjnego i pozaszkolnego młodzieży wielu nauczycieli odznaczonych zostało Grzywną Pomorskimi i Odznakami „1000-lecia Państwa Polskiego”. Na zakończenie spotkania wystąpiły szkolne zespoły artystyczne, a wieczorem w salach „Kaskady” odbył się towarzyski wieczorek.

Po dwudniowych obradach uczestnicy konferencji podjęli uchwałę, która przewiduje in. uzupełnienie istniejącej sieci spółdzielni w drodze zorganizowania nowych spółdzielni w miastach nie objętych dotychczas działalnością spółdzielczości mieszkaniowej. Dużą uwagę zwrócono także na współdziałanie spółdzielczości z zakładami pracy w realizacji...

Okregowy zjazd ZSS „Spolem”

Wczoraj w sali Kameralnej Zamku odbył się Okregowy Zjazd Związku Spółdzielni Spożywców „Spolem”, na który przybyli m. in.: wiceprzewodniczący PWRN Waclaw Gelger, kier. Wydz. Ekonomicznego KW PZPR Józef Michalkiewicz, przedstawiciel Centrali Spolem Jan Sonnenberg. Spółdzielców z okręgu Neubrandenburg w NRD reprezentowali: Werner Baresel i Wolfgang Brenner.

Sprawozdanie z działalności oddziału szczebińskiego za lata 1963-1964 złożył dyr. mgr Henryk Defet. Szczebiński ZSS „Spolem” uzyskał w tym okresie czołowe lokaty w skali krajowej. Zrzęca on obecnie 5700 członków, a obroty w 1964 r. wyrażały się sumą 1 638 167 mln zł. Udział sprzedaży detalicznej w stosunku do ogólnych obrotów w społecznego handlu województwa wynosi ponad 23 proc.

Na uwagę zasługuje działalność „Spolem” wśród kobiet, która koncentruje się głównie w ośrodkach „Praktyczna Pani”. W województwie szczebińskim jest ich 164, w tym 23 poradnie odzieżowe, 8 kosmetycznych, 7 żywienia i gospodarstwa domowego, 100 punktów napraw i 5 pralni „Sam”.

Uczestnicy obrad omówili też program na XXXVII Krajowy Zjazd delegatów „Spolem”. Najwięcej uwagi poświęcono koncentracji środków, co jest podstawowym czynnikiem uzyskania poprawy efektów ekonomicznych pracy spółdzielczości. Szczebiński ZSS „Spolem” postanowił w tym celu zorganizować jeden wspólny dla całego województwa ośrodek pracowniczy zmechanizowanej kielgowskiej. (hs)

Spotkanie potentatów (3)

Japońska dominacja

(Korespondencja własna z Oslo)

Nie można pisać o Wystawie Przemysłu Okrętowego w Oslo w oderwaniu od sytuacji w światowym przemyśle okrętowym i aktualnego układu sił na świecie. Sytuacja poszczególnych stoczni, układ sił między przemysłami okrętowymi poszczególnych krajów był nader widoczny właśnie na wystawie.

Oczywiście liczbą firm norweskich na wystawie nie odzwierciedla pozycji przemysłu okrętowego tego kraju w świecie. Po prostu ze względu na stosunkowo niskie koszty udziału w wystawie wzięło w niej udział wiele fabryk i zakładów produkujących wyposażenie okrętowe. Norwegowie potraktowali bowiem wystawę nie tylko jako miejsce, w którym mogą sobie obejrzeć zdobycze techniki okrętowej, ewentualnie rozpocząć pertraktacje na temat dostaw nowych statków. Ich celem było także zwiększenie udziału norweskich stoczni, a zwłaszcza fabryk produkujących wyposażenie — w światowej produkcji okrętowej. Norwegowie chcą nie tylko kupować statki, ale również je sprzedawać.

Już jednak udział 37 stoczni i firm brytyjskich w wystawie wynikał z układu i pozycji tych stoczni w świecie. Wynikał nie z ich siły lecz słabości i tracenia gruntu pod nogami. Jeżeli bowiem w 1955 r. Wielka Brytania wybudowała statki o łącznym tonażu 1474 tys. BRT, to w 1964 r. produkcja ta zamknęła się tylko

tonażem wielkości 1 mln BRT. Udział stoczni brytyjskich w światowej produkcji okrętowej spadł z 27,7 proc. w 1955 r. do 10 proc. w ub. r.

Potraktowali więc Anglicy wystawę w Oslo jako swego rodzaju deskę ratunku, jako miejsce, w którym będzie można nawiązać kontakty i ewentualnie zawrzeć kontrakty. Było to dla nich tym bardziej ważne, że Norwegia jest dość silnie związana z rynkiem angielskim, a wymiana handlowa między tymi krajami bardzo ożywiona. Trudno dziś przewidzieć efekty udziału stoczni brytyjskich w wystawie, można jednak sądzić, że nie uratuje to angielskich stoczni od dalszego spadku zamówień, wynikającego ze znacznie ważnych cen statków budowanych w tych stoczniach. Również liczny udział stoczni i firm z NRF na wystawie (12) jest wynikiem stałego spadku produkcji stoczni zachodniemieckich. Je żeli bowiem udział stoczni NRF w światowym budownictwie statków wyniósł w 1955 r. 17,5 proc., to w ub. r. wyniósł już tylko 7,7 proc. Dla tych stoczni zdobycie zamówień armatorów norweskich było sprawą nader ważną, tym bardziej że podobnie jak z Wielką Brytanią, Norwegia utrzymuje z NRF ożywione kontakty handlowe.

W zupełnie innej pozycji zameldował się w Oslo japoński przemysł okrętowy. Choć ekspozycja japońska obejmowała ofertę 6 stoczni i zakładów, są to jednak wielkie koncerny, które jednoczą nie tylko stocznie, ale także zakłady produkujące silniki i elementy wyposażenia, stalownie, zakłady chemiczne, elektrotechniczne i automatyki. Japończycy przybyli do Oslo nie w charakterze ubogiego krewnego, szukającego na gwałt zamówień, ale w roli potentata, który daje rocznie ponad 40 proc. światowej produkcji, a w dziedzinie zbiornikowców jeszcze więcej, który oferuje tonaż nowoczesny z bardzo krótkimi terminami dostawy i co ważniejsze — tam oraz na dogodnych warunkach kredytowych. Produkcja japońskich stoczni wzrosła bowiem w ostatnim dziesięcioleciu o ponad 500 proc., z 830 tys. ton w 1955 r. do 4 200 tys. ton w roku ubiegłym.

W podobnej pozycji znajdowali się na wystawie przedstawiciele

stoczni szwedzkich, duńskich, francuskich oraz włoskich. Wszystkie te kraje notują stosunkowo szybki wzrost produkcji okrętowej. Szwecja o prawie 100 proc. w ostatnim dziesięcioleciu, Francja o około 50 proc., a Włochy aż o 128 proc.

A więc cechą charakterystyczną wystawy w Oslo była dominacja japońskich stoczni, które przede wszystkim pokazały modele zbiornikowców i to dużych o tonażu ponad 100 tys. DWT, a także — mimo liczebności firm — niska pozycja stoczni niemieckich krajów zachodniej Europy.

ADAM KILNAR

Korespondencja z Londynu

„Au pair“ — służąca, która studiuje

O TO PANI PASZPORT Z PRZEDŁUŻONĄ WIZĄ, A OTO LEGITYMACJA. — Urzędnik Home Office wskiwa mi do reki dokument, na mojej którego mogę pozostać w granicach Zjednoczonego Królestwa jeszcze przez następne trzy miesiące.

Spoglądam na legitymację: ma wygląd bardzo dostojny. Fotografia, wiele stempli, podpis najwyższych czynników. Chowam ją starannie do torebki. Mój dalszy pobyt w Anglii został więc zalegalizowany.

Nie przyszło mi to łatwo. Najpierw trzeba było znaleźć szkołę, która dysponowała wolnym miejscem. W sezonie jest to rzecz trudna, gdyż na język angielski ogólnie tłumaczą się szkoły angielskiego mnożą się w Londynie jak grzyby po deszczu, wciąż ich jeszcze nie ma, wciąż podają nie nadająca za przykładem, ale w końcu w końcu przyjeżdża do Anglii. Francuz, Rosjanin, Włoch czy Hiszpan — natychmiast szuka odpowiedniej szkoły, która mogłaby podnieść jego poziom angielskiego. Ceny więc są wysokie i otwarcie szkoły językowej jest dobrym biznesem.

GDY WIEC znalazłam już szkołę, trzeba było opłacić wysokie czynsze. Ale żeby mieć na nie pieniądze, trzeba było sobie znaleźć „miejsce”. Miejsce służącej. Służącej, bo tylko ta praca jest w Anglii dla cudzoziemki legalnie dostępna. Z zaświadczeniem od „pani” i z zaświadczeniem ze szkoły udałam się więc do Home Office z prośbą o przedłużenie wizy.

Otrzymałam legitymację i status „au pair”, czyli studento-służącej. Status tak rozpoznać-dionym obecnie w wielkich metropoliach, takich jak Londyn czy Paryż, że niemal staje się zawodem. Wynika to chyba z obumierania zawodu „klasycznej” służącej. Siła roboczej, która przybywa ze wszech stron, oferuje znacznie atrakcyjniejsze możliwości. Od fabryk począwszy, poprzez konglomerat manufaktur, aż do pomniejszych funkcji w służbach pieniężnych, restauracjach czy sklepach. Ja osobiście mogę śmiało zarzyć kowca twierdzenie, że nie tak bardzo nie uczy kultury, byzjanczy i języka tych obcych narodów, jak właśnie praca służącej. Taki jest bilans ostateczny, choć w trakcie pracy przytulano, oczywiście, wiele gorzkich chwili.

GENERALNIE RZECZ BIORAC, u Anglików praca jest w tym momencie najemnik; żadnego kontaktu osobistego, ale i żadnych ekstrawagancji, podczas gdy Francuzi holdują, praktyce żyją czajono feudalizm: traktują cię jak kołosa domowej własności — czasem okazą serce, czasem wykrzyżują, w zależności od nastroju.

BARBARA MODRZEWSKA



TRZY CENTRA WIELKIEJ CHEMII

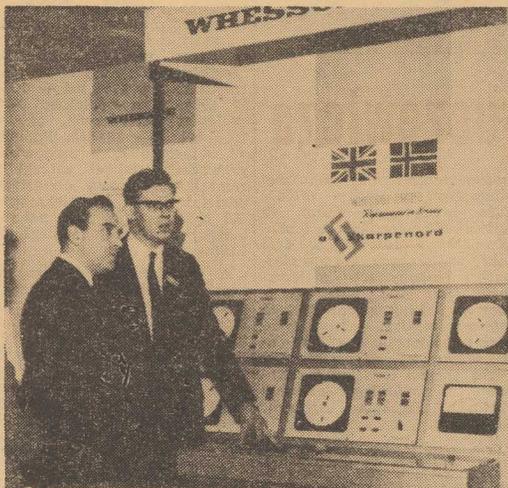
W Bułgarii wyodrębniły się obecnie trzy centra wielkiej chemii. Pierwsze centrum powstało w pobliżu Burgasa, na które składa się ołtarzyńca fabryk: traktująca się o docelowej przerobce ropy w wysokości 6 mln ton rocznie. Drugie centrum wielkiej chemii powstaje koło Wracji. Buduje się tutaj jeden z największych w Europie kombinat chemiczny, który w oparciu o złoża gazu ziemnego produkować będzie rocznie 400 tys. ton amoniaku i 600 tys. ton mocznika. Trzecim ośrodkiem wielkiej chemii staje się okręg Plewen, bogaty w duże złoża ropy naftowej wyjątkowo lekkiej i wolnej od zanieczyszczeń.

SREDNIE WYKSZTALCENIE — OBOWIĄZKOWE

Minister Oświaty Bułgarskiej Republiki Ludowej, Ganczo Ganew, wysławiając przed studentami i nauczycielami Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Weliko-Tyrnawo oświadczył ostatnio, iż w najbliższym czasie w Bułgarii zostanie wprowadzony obowiązek uzyskania przez wszystkich średniego wykształcenia.

CO BUDUJĄ W BUŁGARI

Obok wspomnianych wyżej trzech centrów wielkiej chemii w tym roku buduje się w Bułgarii szereg nowych obiektów. W br. oddano już m. in. do użytku turbosprężarkę o mocy 50 MW w elektrowni „Republika”, turbinę 30 MW w elektrowni „Dewnia”, fabrykę kołoina w pobliżu Razgrad, zakłady półprzewodników w Botewgradzie, zakład wyrobów gumowych w Kule i inne. W próbie eksploatacji znajdują się m. in.: dwa zakłady biokonzentratów, zakład wyrobów ceramicznych w Plewen, wydzielni produkcji słoików w bucie szkła w Plewen, fabryka papieru i kartonu w Sofii. Wśród obecnie budowanych obiektów, 50 korzysta z przyrostu w dostawach urządzeń (CST)



Stoisko jednej z brytyjskich firm produkujących urządzenia automatyki okrętowej.

(Korespondencja z Bonn)

W Bonn powitano prezydenta de Gaulle'a „realistycznym optymizmem”. Tak brzmi oficjalne hasło dnia. Przy tym akcent kładzie się nie na optymizm, lecz na realizm. „Nikt w Bonn ani nikt w Paryżu nie spogląda na spotkanie Ludwiga Erharda z Charlesem de Gaulle'em z oczekiwaniami. Nikt też, trzeba dodać, nie liczy na otwarte niepowodzenie. To małżeństwo jest skłócone. Różnie zwiędli. Ale kto chce rozwodu? Kto chce rozłąki, która przyniosłaby obu stronom szkody?” Ten komentarz „Die Welt” wydaje się trącić ocań i nastroj i sytuację.

Hasło „realistyczny optymizm” przeznaczone jest na użytek wewnętrzny. Ma ono uspokoić wzburzone umysły. Tych, którzy oczekiwali „rozładu wyjątkowego” od prezydenta de Gaulle'a w sprawie polityki francuskiej w kwestii niemieckiej, stanowiska w sprawie Odry-Nysy, koncepcje wobec NATO, EWG itp.; bniących polityków, którzy domagali się, by wyśnić de Gaulle'owi, że „NRF to nie jest Związek Radziecki”, że „Europa nie może być Francją z niemiecką prowincją”. Takich głosów było ostatnio w Bonn sporo. Jedni postulowali, by już dziś rozważyć sytuację „NATO” bez Francji. Momment z SED by rozważać ewentualność „EWG bez Francji”. Jakich, by politykę wschodnią uczynić problemem dobrej woli de Gaulle'a wobec NRF.

„To małżeństwo jest skłócone..“

Jakich ostrzegł de Gaulle'a, że zbliżenie francusko-radzieckie traktowane musi być przez Bonn alergicznie, jako „polityka okrańczenia NRF”, jako „wzięcie NRF w francusko-radzieckie kleszcze”. I proponował wspólną politykę NRF i Francji przeciwko Wschodowi, przeciwko ZSRR. „Bez NRF i woli powrotu milionów wypędzonych Niemców nie da się odepchnąć komunizmu z Europy” — pisał wódz odwetowców Jakch na łamach „Deutscher Ostdienst”.

Kanceler Erhard wrócił ze Stanów Zjednoczonych usztyniony. Należy oczekiwać, że zajmie on nieustępliwą postawę wobec koncepcji de Gaulle'a w sprawie s osistku do Stanów Zjednoczonych, NATO i EWG. I że gdyby stanął wobec ewentualności wyboru pomiędzy Paryżem a Waszyngtonem, wybrałby Waszyngton. To wszystko zostało w Bonn przed wizytą de Gaulle'a mniej lub więcej wyraźnie powiedziane.

W dniu przybycia de Gaulle'a nie wydaje się jednak, by Bonn chciało ze swej strony zastrzącać sytuację. Najprawdopodobniej problemy, w których osiągnięcie zbilżenia jest niemożliwe zostaną przez Erharda pominięte, by nie zaostrić stosunków. „Gdzie biega interesy NRF i Francji równoległe? Gdzie mogą być szarmonizowane? Kanceler Erhard będzie szukał w czasie rozmów odpowiedzi na te pytania. To jest konstruktywna droga, by mimo wszystko utrzymać współpracę” — pisał dziś „Die Welt”.

W Bonn oczekuje się, że de Gaulle przywiozi w prezencje zgodę na konferencję ministrów spraw zagranicznych EWG. Konferencja taka miała odbyć się już 10 maja w Wenecji; nie doszła jednak do skutku wskutek oporu Francji.

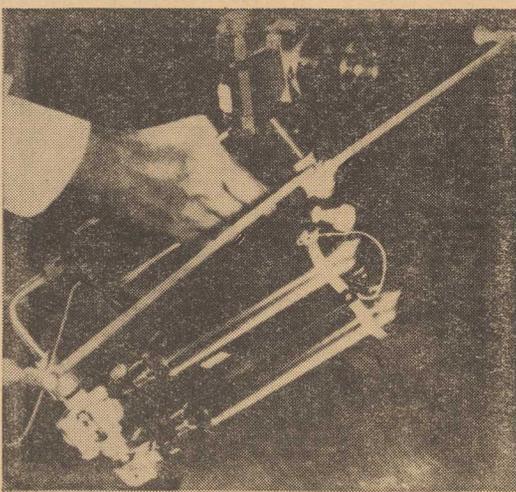
Byłoby to gest ułatwiający dialog i zachowujący pozory. Francję na razie nie kosztowałoby on nic. Dla Erharda byłoby natomiast miłym podarkiem przedwyborczym.

Oczywiście są to wszystkie rachunki czynione bez tego, od którego zależy przebieg rozmów: bez prezydenta de Gaulle'a. Z czym przyjechał de Gaulle do Bonn tego w guncie rzecznik niłk nie wie. Henryk KOLLAT

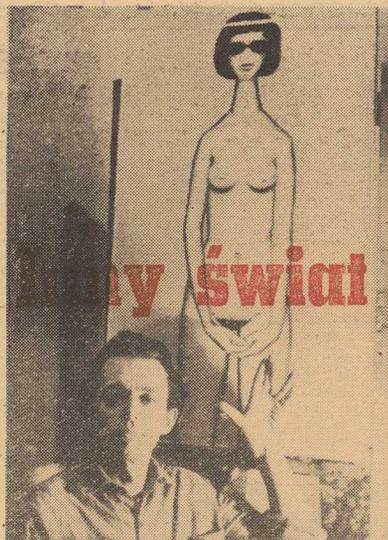
Kosmiczny pistolet

Podczas lotu dookoła Ziemi amerykańskiego pojazdu „Gemini-4”, jeden z kosmonautów, Edward White, przebywał 20 minut poza kabiną. Zapotrzony był on w specjalny pistolet, którego działanie polegało na wywoływaniu siły odrzutowej w momencie oddania strzału. Jako nabój służył ładunek sprężonego tlenu, pobierane z wmontowanych butli tlenowych. Dzięki systemowi odrazutowemu tego pistoletu, White mógł zbliżyć się, albo oddalać od kabiny „Gemini-4”, regulując dowolnie swoje położenie w przestrzeni kosmicznej, gdzie panuje prawo nieważkości. Pistolet White'a był zapotrzony dodatkowo w aparat fotograficzny, przy pomocy którego White wykonywał w przestrzeni serie zdjęć, przeważnie globu ziemskiego. Tylko jedno z nich, jak podaje Agencja Astronautyki i Przestrzeni Kosmicznej NASA, jest dobrej jakości. Pozostałe klacki filmu są nieudane.

Na zdjęciu: pistolet White'a z aparatem fotograficznym. CAP



Kawaleria pod muzami



Henryka Naruszewicza

TEN TYTUŁ wzięłam z nazwy, którą artysta dał cyklowi swoich obrazów. Oto ich tematy: „Cyrk” — fascynujący świat cyrkowców. „Izolacja” — gdzieś, w innych kręgach wyobraźni żyją ludzie chorobą urojen odgrzenni od normalnego świata. „Dom — Świat” — ten dom jest zbudowany z klocków. „Rodzina” — każda rodzina ma swoją izolowany świat. „Zwierzęta i plaki” — coż my w istocie wiemy o ich świecie? — Naruszewicz czerpie z surrealizmu. Jak wytłumaczyć, co to surrealizm? Spróbuj, może mi się to uda:

„Białe od słońca uliczka, długa wieżka, małego miasteczka. Absolutnie bezładna. Upał i pustka. I gdzieś, z kądosiś otwartego na uliczkę okna, ciągle bebnienie na rógów na fortepianie. Jeszcze inaczej: ktoś za otwartym oknem ćwiczy pasaż na flecie. Pustka i upał, nuda, i nieskończona wibrowanie fletu...”

Coś realnego, znanego, a jedynym coś ze snu, z podświadomości. Naruszewicz pewno by to namalował. Bo to coś z jego klimatu, coś z jego wizji malarskiej. Artysta przez dwa przynajmniej patrzy na świat: malarza i poety (bo można tak też w malarstwie być epikiem). W takim prefiltrowaniu świata jest równocześnie — często oddana skrótem, metaforą — zaduma filozoficzna.

Spojrzenia malarskiego i na malarstwo uczył się Naruszewicz — mówi — u swego promotora z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, prof. Adama Marczyńskiego. Filozofii zaś, którą daje sztuka i filozofii sztuki u prof. Stanisława Michalowskiego ze szkoły sopockiej. Uczestował bowiem aż do trzech uczelni artystycznych (pierwszą była Łódzka Wyższa Szkoła Filmowa, PWSP w Sopocie druga, wywołał się w Akademii krakowskiej). I jeszcze na dodatek cały rok (1947) studiował na wydziale mechanicznym (gdzie Rzym — gdzie Krym?) Politechniki Łódzkiej. Bo go rodzice od dzieciństwa przysposabiali do zawodu inżynierskiego.

Po szkołach zaraz osiadł w Kozłynie (rok 1954), skąd od razu wieść o Naruszewiczu rozniósł się jak zaraza. Wtedy też przedstawił się miejscowemu społeczeństwu grupa młodych artystów, z którymi Naruszewicz ścigał na Środkowe Wybrzeże, zgora niozwała w Wolewodzińskim Domu Kultury swoją ekspozycję. Naruszewicz wystawił na niej akt: „Kobieta w ciąży”. To wywołało protesty ze strony dewotek. Dyrektorka WDK musiała przed wejściem na wystawę wydrukować tabliczkę: „Wstęp od lat osiemnastu!” Kraj cały zaś dewotki kosszalfiskie (a przy okazji i Naruszewicza) wytykał palcem.

Do Szczecina zjechał artysta — z żoną, także absolwentką krakowskiej ASP — w roku 1959. I do dzisiaj wiedzie tu

życie niezmiernie zalatany, niezmiernie pracowity. Maluje dużo i wystawia dużo. Na wszystkich szczeblach i wiodących poszczególnych, w tym także stołecznych i zagranicznych, ekspozycjach plastycznych, między innymi również i Ogólnopolskich Festiwalu Malarstwa Współczesnego. Przez pewien czas był sekretarzem szczebińskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków.

Poza tym jeszcze uprawia tzw. sztukę użytkową. Wymienie tu tylko dekorację wnętrza stłoków lili Zachodnio-Atrykańskiej. Zarobił sobie tym rejs na „Czarny Kontynent”. Artysta jednak wydał się od zielono-szary. Z Afryki przyciągnął całą tekę szkiców, które pokazał już szczebińskiej publiczności na odrębnej wystawie. Urzekł Naruszewicza (żona to rozumie, też artystyka) afrykańskie kobiety, niby gazela — zachwca się — widzące w ruchach, jak trzęsina wiotkie i wysmukłe, wysokonogie.

Ostatnio wojażował do Czechosłowacji, Rumunii, Bulgarii i Jugosławii. To była podróz w misji specjalnej. Bowiem szczebińska grupa poetycko-malarska „Metafora”, której Naruszewicz jest członkiem, zamierza nam tu co dwa lata prezentować (jeszcze jedna ogólnopolska inicjatywa naszego środowiska artystycznego) poetów i malarzy krajów socjalistycznych. Naruszewicz pojechał z si nimi dogadywać. To najzupełniej odpowiada humanistycznemu credo artysty, że sztuka powinna zbliżać do siebie narody, żeby przez sztukę świat stawał się coraz lepszy.

JAROMIR TRYGLAW

Kodeks rodzinny

Jak pamiętamy, 1 stycznia we szła w życie ustawa presuwająca granicę wieku zdolności do zawarcia małżeństwa przez mężczyzn z 18 na 21 lat. Ale niecierpliwymi zakochani, uprzedzeni o zmianach, postanowili nie dać się zaskoczyć. Efekty ich zapobiegliwości przedstawia statystyka zawartych związków małżeńskich w ostatnim kwartale ubiegłego roku.

Jeżeli więc w ostatnich trzech miesiącach roku 1963 Hymen za palił pochodnię nad 64 tysiąca mi nowych małżeństw, to w rok później musiał oświecić drogę życia już dla 74 tysięcy młodych par. W sumie rok ubiegły przyniósł o 21,6 tysięcy związków małżeńskich więcej niż po przedni. Z tego 20,4 tysiące za wali mężczyźni, którzy nie ukończyli 21 lat.

Statystycy oceniają, że gdyby wszyscy zostało po dawne-

W świnoujskim mikroklimacie

Kłopoty najmłodszego KURORTU

Można chyba zaryzykować twierdzenie, że żadne z krajowych uzdrowisk nie zrobiło tak błyskawicznej kariery, jak to ma miejsce w przypadku Świnoujścia. Powstałe niemal z niczego na mocy zarządzenia ministra Zdrowia z dniem 1 lipca 1959 roku, dysponuje już dzisiaj niebagatelną bazą 700 łóżek w 12 pawilonach. Zasadniczy przełom nastąpił w 1963 roku po oddaniu do eksploatacji dwóch zakładów przyrodoleczniczych, które zmieniły w sposób zasadniczy charakter uzdrowiska: z początkowego charakteru wczasowego z nieliczną ilością zabiegów, na uzdrowisko z pełnym profilem usług leczniczych.

Rozmach szybkiego rozwoju tego nowoczesnego kurortu wymownie ilustrują następujące dane: w 1960 roku PPU „Świnoujście” przyjęło 965 kuracjuszy, a w 1964 już — 6 380. W 1960 roku udzielono 3 444 zabiegów leczniczych, zaś w 1964 roku — 164 295. Ponadto o ubiegłego roku uzdrowisko prowadziło także zabiegi w ramach lecznictwa otwartego, udzielając pomocy lekarskiej 633 osobom, zaś plan na rok bieżący przewiduje zabiegi dla 1 080 osób.

A przecież to jeszcze nie kres możliwości rozwojowych świnoujskiego kurortu. W latach 1966—1970 PPU „Świnoujście” przewiduje budowę nowego zakładu przyrodoleczniczego o zdolności zabiegowej 2 500 zabiegów dziennie oraz nowego sanatorium na 160 miejsc. Ponadto w drugim półroczu przyszłego roku przekazuje zostanie do eksploatacji odbudowany kosztem 6 mln zł nowy zakład przyrodoleczniczy, w którym jednorazowo będzie mogło korzystać z zabiegów 500—600 chorych. W 1970 roku świnoujskie uzdrowisko będzie więc mogło przyjmować na kurację jednorazowo 800 kuracjuszy, ulokowanych w pawilonach sanatoryjnych oraz będzie mogło obsługiwać 1 600 chorych w ramach lecznictwa ambulatoryjnego, którzy mają zamieszkiwać w domach wypoczynkowych zakładów pracy.

Z JAKICH CHOROÓB można się leczyć w Świnoujściu? Tu oddajmy głos naczelnemu lekarzowi Uzdrowiska, dr Stanisławowi BORKOWSKIEMU:

— Zakres naszych usług leczniczych jest bardzo szeroki — wyjaśnia nasz rozmówca. — Le czymy więc chorych, cierpiących na: nadciśnienie tętnicze, przewlekłe choroby serca w okresie wzdolności, nerwicy serca, miażdżycę, choroby górnych dróg oddechowych, choroby ko-

Wydać się, że w przypadku większości zakładów pracy — właściciele domów wczasowych w Świnoujściu — takie możliwości istnieją (choćby uruchomić w tym celu fundusz zakładowy). Musi się jednak znaleźć ktoś, kto znajdzie rozsądne rozwiązanie tego problemu. Najbardziej do tego powołaną organizacją wydaje się być CRZZ. W każdym razie jedno nie ulega wątpliwości: w Świnoujściu marnuje się olbrzymia baza sanatoryjna, podczas gdy w kraju ludzie często przez lata czekają na skierowanie do sanatorium.

Z. CETOWSKI



Na Wybrzeżu goście...

Burmistrz z Ystad

Przed hotelami, na parkingach sznury różnokolorowych autokarów, setki najróżniejszych marek samochodu róż osobowych; na ulicach rozmowy po szwedku, angielsku, czy niemiecku... oto dowody, że wielki sezon turystyczny na pięknym Wybrzeżu Szczecińskim już rozpoczęły. I o dziwo, nawet aura zaczęła być bardziej turystyczna. Serdecznie zatem witamy pierwsze grupy krajowych i zagranicznych turystów. Ma ich być podobno w ciągu sezonu aż 2 mln. A „ku rierowym” obiektywem prezentujemy niektórych naszych gości.

Oto p. Eric Andersens, burmistrz szwedzkiego miasta Ystad, który zawiązał na nasze wybrzeże już w pierwszym tegorocznym rejsie promu „Visborg”, kursującym właśnie na trasie z Ystad do Świnoujścia. P. Andersens był gościem władz naszego kurortu. Przy wiole m. in. miła wieść, że „Visborg” w najbliższych tygodniach przywiezie ok. 5000 turystów ze Skandynawii.



Foto St. Cieślak

najmniej nie bagatelną — 1.009 tysięcy).

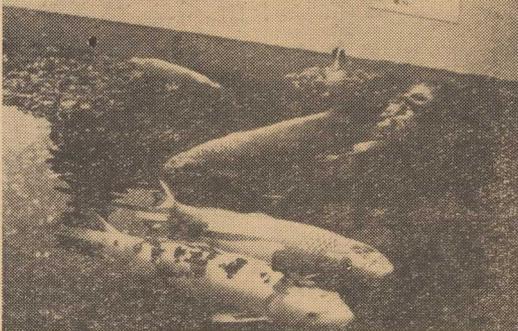
Ponieważ w grę wchodzi rok niki wojenne, tendencja spadkowa, która zaczęła się w końcu lat pięćdziesiątych, trwać będzie nadal aż do roku 1967. Potem nastąpi wzrost: o 67 tysięcy kandydatów do małżeństwa w roku 1968, o 102 tys. w roku 1969 i o 126 tys. w roku 1970.

Czy to znaczy, że liczba małżeństw będzie się zwiększać w podobnych proporcjach? Mieć nadzieję, że nie. Obserwowany przez demografów trend małżeński ma wyraźne tendencje spad-

i niecierpliwie serca

podniesiony przez prawo wiek zdolności małżeńskiej. Przyjmując, że najwięcej małżeństw zawierają w Polsce mężczyźni w wieku od 22 do 26 lat, otrzymujemy dla bieżącego roku liczbę kandydatów o 37,2 tysiące niższą niż w roku 1964 (choćby

Wygląda na to, że nie przeszkoda prawna, ale osobisty rozsądek i wnioski ze smutnych doświadczeń wielu młodych, nieustabilizowanych życiowo par, powstrzymują niecierpliwie serca przed zbyt wczesnym założeniem rodziny. (if)



Karp za 2800 dolarów!

Karpie pływające w basenie zbudowanym na dachu domu towarowego w Tokio, przyciągają tłum ciekawskich chybą nie tylko ze względu na białe ubarwienie. Zdumiewająca jest dopiero ich cen. 80-centymetrowy karp królewski kosztuje milion jenów, czyli 2 800 dolarów. Za nieco mniejszego karpia płaci się w Japonii 500 000 jenów.

Foto: CAF

Ryby mają głos

Podwodny świat określa się często mianem „świata milczenia”. Nie jest to słuszne. Gdyby Neptun mógł odbierać dźwięki o różnej częstotliwości

BYCZKI RYCZA

Laborant pracowni ichtiologii Instytutu Morfologii Zwierząt Akademii Nauk ZSRR włączył magnetofon i pokój wypełniły dźwięki podobne do ryku, skowytu, pisiku, kwakania. Były to odgłosy wydawane przez byczki wodzące się w Morzu Azowskim, podłuchane w czasie tarła i żerowania.

Uczonych interesowało, w jaki sposób samce, a szczególnie samice odnajdują byczka strzępającego gniazda, które kryje się zwykle w mętnej wodzie, gdzie wśród zatopionych pni drzew. W tym celu w pobliżu doświadczalnego gniazda byczka umieszczono aparaty nagrywające i odtwarzające dźwięk z dużym współczynnikiem wzmocnienia. Aparatura dokładnie rejestrowała sygnały o różnej intensywności.

W toku badań stwierdzono, że samiec byczka w okresie tarła wyszukuje zawczasu w przybrzeżnym rejonie odpowiednie miejsce i oczyszcza je dla złożenia ikry. Kiedy wszystko jest gotowe, byczek zajmuje miejsce w wejściu i zaczyna wydawać ochrypłe urywane dźwięki, przypominające ryczenie. Dźwięki te przybierają na sile i przechodzą w ostry skowyt.

Usłyszawszy te dźwięki samiec chyżo podąża ku gniazdu i otaczają je pierścieniem o promieniu do 1 metra, wydając w odpowiedzi delikatne pisiki.

Samiec uważnie wybiera spośród samicek najbardziej porochną i dojrzałą płciowo, po czym uderzeniami ogona zapędza ją do gniazda. Pozostałe odgania, bodąc je i wydając groźne „pomruki”. Ale i wybrankę byczek przepędza z gniazda z chwilą, gdy złoży ona ikry.

IMITATOR RYBY

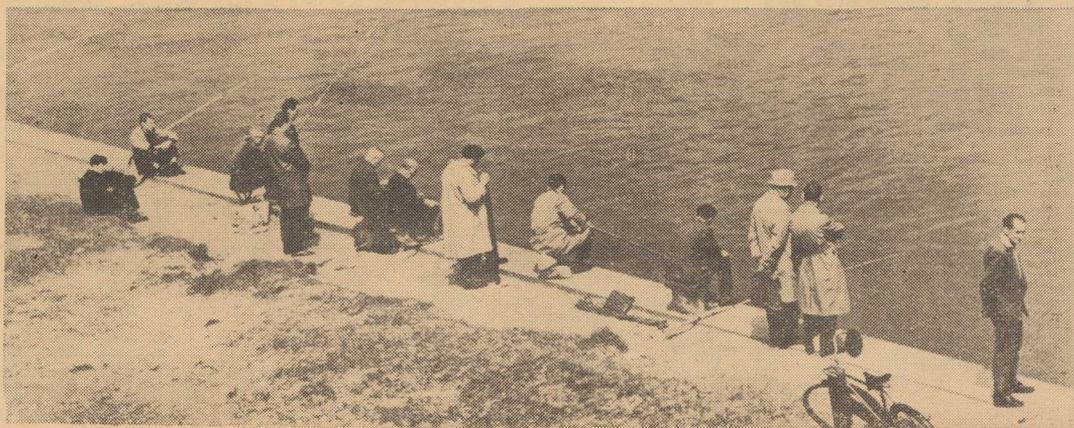
Skoro ryby mają głos — to można go też naśladować. Do takiego wniosku doszli pracownicy naukowcy Instytutu Morfologii Zwierząt. Kilku z nich nauczyło się z taśmy magneto-

fonu ludzkim głosem odtwarzać te dźwięki. I — o dziwo — samiczki zbiegały się na ten dźwięk imitatorów, podobnie jak podążały ku miejscu, gdzie odtwarzano głos byczka z taśmy magnetofonu. Przy imitowaniu głosu byczka nieważne jest dokładne naśladowanie częstotliwości i amplitudy naturalnego dźwięku, lecz zachowanie rytmu impulsów.

Rezultaty osiągnięte przez ichtiologów mają doniosłe znaczenie praktyczne. Imitacja sygnałów i dźwięków może znaleźć zastosowanie w przemyśle. Aparatura odtwarzająca dźwięki odstraszające może zastąpić siatki przy wlotach do turbin elektrowni wodnych, gdzie ginie mnóstwo ryb.

W instytucie morfologii dojrzała w związku z tym ciekawa koncepcja. Uczenni myślą o torpedzie akustycznej, która na podstawie charakterystycznego dźwięku odnajdywałaby ławicę ryb i podążała za nią, drogą radiową przekazując koordynaty na statek rybacki.

B. Lianow
(APN)



Operetka w roku 2000? Pytanie adresowane do siebie... Ile pan waży?

WOLE KOBIECY!

Rozmowa z Mieczysławem Wojnickim

— Od „czasów Kiepry” nie słyszałem tak dobrego wykonawcy w partii Danily — powiedział jeden z krytyków muzycznych po premierze „Wesołej wdówki” w warszawskiej Operetce... Tym wykonawcą był czo-

lowy solista tej sceny, Mieczysław Wojnicki.

W rozmowie z popularnym artystą nawiązujemy właśnie do tej roli.

— Czy uważam rolę Danily za moje największe dotąd osiągnięcie artystyczne? — powtarza pytanie Wojnicki. — Niewątpliwie, zaliczam tę rolę do najbardziej udanych — obok Eisensteina w „Zemście nietoperza” i partii Obolskiego w „Fajerwerku”.

— Partia Danily stała się niejako pana rolą eksportową...

— Można to i tak określić. Ostatnio występowałem w roli Danily gościnnie na scenie Operetki moskiewskiej. Notabene przedtem mieściła się tam Opera, na tej scenie śpiewali niegdyś Szalopin, Smirnow, Sobinow.

— Podobno otrzymał pan w ostatnich dniach propozycję śpiewania w „Wesołej wdówce” tak że w innych teatrach zagranicznych?

— Tak. W Pradze i Belgradzie. Wybieram się do obydwu stolic jesienią, względnie zimą.

— Czy nie sądzi pan, że operetka jako gatunek sztuki skazana jest w naszych dynamicznych czasach na zagładę. Czy dożyje roku 2000?

— Dożyje! Mówiąc najogólniej: napór nowoczesności do dzisiaj najczęściej zjawisko efemeryczne. — Mocne uderzenia — przychodzą i odchodzą. — Kłasyka już muzyka Straussa, Lehara czy Kalmana wytrzyma każdą próbę czasu.

— Pana najbardziej ulubiony śpiewak?

— Piosenkarz.

— Frank Sinatra.

— O właśnie. Jest pan również piosenkarzem, wykonał pan szereg piosenek takich jak „Kaczuszki”, „Bikini”, „Walenka”, „Jabłuszko pełne snów”. Która z piosenek jest najbliższa pana sercu?

— Z polskich, chyba „Piosenka z przedmieścia”, z zagranicznych, francuska piosenka — „Lekcja muzyki”.

— Woli pan jako widzów kobiety czy mężczyźni?

— Kobiety! Zresztą biorąc generalnie, aktorzy (i aktorki) wolą publiczność z przewagą kobiet. Słaba pleć jest bardziej skłonna do manifestowania radości i entuzjazmu.

— Jakie pytanie chciałby pan sobie zadać?

— Quo vadis Wojnicki...

— Więć dokąd?

— Chciałbym zagrać w dobrym filmie muzycznym.

— ...lub kreować ciekawą rolę dramatyczną?

Samy Ważni

W czasie ostatnich wyborów przypomniano sobie o niektórych bardzo popularnych w różnych rejonach kraju nazwiskach. Np. we wsi Ruda Różaniecka w pow. Lubaczów głosowało aż 220 osób noszących nazwisko Ważny. Natomiast w Nisku na listach wyborców zauważano 144 Błósów, będących członkami 52 rodzin.

Paszporty dla ptaków

W Stacji Ornitológicznej Instytutu Zoologii PAN w Przelicach wydawane są „paszporty” zagraniczne dla ptaków. W obrączki z numerami i czerwoną stacją zaopatruje się tutaj kaczki krzyżówki oraz duże ilości drobnego ptactwa śpiewającego. Obserwacje ptaków z obrączkami wykazały, iż potrafią one w krótkim czasie pokonać ogromne odległości. Tak np. sikorki obrączkowane w Przelicach znaleziono wkrótce potem w Estońskiej SRR oraz Moskwie.

Cocktail w proszku

Instytut Przemysłu Fermentacyjnego opracował technologię nowych koktajli mleczno-owocowych. Jest to proszek wysypywany do niewielkiej ilości wody i wytwarzający bardzo smaczną i odżywczo mieszaninę. Jednocześnie czyste cocktaile (nie sproszkowane) tego gatunku zostały wprowadzone do receptorów barów mlecznych i owocowych.

„Rekord życiowy”

Simenona

Popularny twórca powieści kryminalnych Georges Simenon zalicza się nie tylko do najpłodniejszych, ale i najszybciej piszących autorów świata. Jednakże ostatnio Simenon pobił w tym zakresie swój własny rekord.

Bawiąc we Włoszech udzielił wywiadu pewnemu dziennikarzowi, prosząc go jednocześnie, aby najdłużej za cztery dni przysłał mu tekst tego wywiadu do autoryzacji. Kiedy w oznaczonym dniu otrzymał go, szybko przejrzałszy maszynopis, zrobił w nim tylko jedną poprawkę. W zdaniu „rozpocząłem pracę nad nową powieścią” przekreślił słowo „rozpocząłem” i napisał „zakochyłem”.

Zgadł pan. Aktorzy z tzw. repertuaru rozrywkowego noszą w sobie łęsknotę do zagrania roli dramatycznej. Podobnie jak aktorzy dramatyczni chętnie pojawiają się rolami rozrywkowymi, i często dowodem dość licznej produkcji artystów tego genre np. w repertuarze piosenkarskim.

— Pana wielbielki twierdzą, że pan ostatnio tyje...

— To tylko wrażenie optyczne. Wskazówka na mojej wadze w łazience od szeregu lat zatrzymuje się niezmiennie na — 80 kg.

— Przy wrodzności?

— 183 cm.

Notował:

Zbigniew K. ROGOWSKI

W Dniach Morza

II Przegląd Filmów Morskich

Jedną z wielu imprez zorgaizowanych z okazji Dni Morza będzie II Przegląd KFM, który odbędzie się w Szwajcarii w dniach 24, 25, 26 i 27 czerwca br. Wczoraj odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego zapoznali zebranych z programem imprezy.

Tegoroczny przegląd odbędzie się w szwajcarskim kinie „Rybaki”. Do przeglądu zgłoszono akces 6 wytwórni filmowych (wśród nich Wytw. Filmów Rysunkowych w Biel sku-Biale), 4 ośrodki telewizyjne: gdański, poznański, warszawski i szwajcarski oraz 7 filmowców-amatorów. Ogółem do udziału w przeglądzie zakwalifikowano 46 filmów krótkometrażowych. Poza konkursem wyświetlane będą filmy reprezentujące kinematografię: ZSRR, NRD, Szwecji i Danii. Przewodniczącym II Przeglądu KFM obją minister żeglugi — Janusz Burakiewicz. W jury za siada m. in. znany reż. Janusz Nasfeter, krytyk filmowy Ryszard Konieczny oraz redaktorzy pism społecznych: Jerzy Gliżycki i Wiktor Ostrowski.

Fonduż z zagranicy przybędzie 19 zaproszonych twórców filmów dokumentalnych oraz przedstawicieli ośrodków kulturalnych z Norwegii, NRD, ZSRR i Szwecji.

Oprócz nagrody jury przewidziane są także przyznawane w drodze plebiscytu nagrody widzów dla najlepszego filmu. Pokaz filmów nagrodzonych odbędzie się w dniu 27 czerwca.

Równocześnie z odbywającą się imprezą w kinach Szwajcarii będą wyświetlane filmy fabularne o tematyce morskiej, do których dotychczasami będą filmy krótkometrażowe, nagrodzone na ubiegłym rocznym przeglądzie KFM.

(Jol)

Nad wodą...

Foto: CAF

Kolejna porażka portowców

Śląsk - Pogoń 3:0 (0:0)

SZCZECIŃSKA POGOŃ W RÓZGRYWKACH O MISTRZOSTWO I LIGI PIŁKARSKIEJ STRACIŁA KOLEJNE DWA PUNKTY PRZEGRYWAJĄC WE WROCŁAWIU ZE ŚLĄSKIEM 3:0 (0:0).

PORTOWCY wystąpili w następującym składzie: FRĄCZAK, KASZUBSKI, FIJAŁKOWSKI, FOLBRYCHT, JABLONOWSKI, KRASUCKI, MAŚLANKA, ŁOWKIS, KIELEC, SZLINTER, GACKA.

JAK NAS poinformował red. BILEWICZ z wrocławskiego „Słowa Polskiego”, portowcy zegrali słabo. Od początku spotkania Pogoń grała defensywnie, starając się zwalniać chaotycznie, ale szybkie ataki Śląska. Przez całe spotkanie grę cechowała wielka nerwowość. Taktyka Pogoni zdała egzamin jedynie do przerwy.

W DRUGIEJ części meczu Śląsk przeprowadził huraganowe ataki na bramkę FRĄCZAKA. W 65 minucie FOLBRYCHT wybił piłkę ręką z pola karnego na róg i sędzia podkrył „jedenaszkę”, którą SKOWRONEK pewnie ułożył w siatce. Po tej bramce Śląsk jeszcze energiczniej zaatakował, a napastnicy wrocławscy mieli w tym czasie kilka stuprocentowych okazji do zdobycia dalszych bramek. W 78 minucie FOLBRYCHT znowu dotyka piłkę ręką na polu karnym i SIEGERT podwyższa wynik na 2:0. W 4 minuty później po składnej akcji ataku wojskowych, KULIG chytrze wyciągnął FRĄCZAKA z bramki, z odległości około 20 metrów od linii bramkowej przerzucił piłkę przez bramkarza Pogoni i ustalił wynik spotkania na 3:0.

WCZORAJSZY mecz jeszcze raz potwierdził, że w zespole trenera SUCHOGÓRSKIEGO nie ma strzelców. Defensywa gospodarzy pieczołowicie i skutecznie pilnowała KIELCA, i w tej sytuacji nie miał kto oddawać strzałów na bramkę Śląska. O aktywności napastników szczecińskich świadczy najlepiej fakt, że nie oddali na bramkę gospodarzy ani jednego groźniejszego strzału. Poziom całego spotkania bardzo przeciętny. (p)

W DRUGIM spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo I ligi Ruch zremisował ze Śląsk 1:1 (1:1).

TABELA

1. Górnik	31:13	53-29
2. Szombierki	28:16	48-35
3. Legia	25:19	45-34
4. Polonia	24:20	42-28
5. Gwardia	23:21	28-26
6. Ruch	23:23	33-38
7. Śląsk	22:22	41-30
8. Zawisza	22:22	33-35
9. Odra	21:23	24-32
10. ŁKS	20:24	19-25
11. Śląsk	20:26	21-29
12. Śląsk	20:26	31-34
13. POGOŃ	19:27	25-36
14. Unia	14:30	28-59

II liga

Wista - Start	5:1 (1:1)
Polonia - MKKS	0:3 (0:1)



Zagraniczne wojaże szczecińskich lekkoatletów

Zacznijmy od tego, że kolejna w tym roku opublikowana przez „Przegląd Sportowy” tabela 10 naj lepszych lekkoatletów kraju, raj się od nazwisk szczecińskich zawodników. Jest to niej MANIAK (100 m), KOWALCZYK (VI - 800 m, VII - 1 500 m), CHRABASZCZ (VII - 300 m), sztafeta 4 x 100 m Pogoni (V), SZAMROKOWICZ w skoku w dal (IX), TYMOSIEWICZ w trójskoce (VII) i SAKOW w oszczepie (VII). Warto uzupełnić te dane wieścią, że dalszych kilku szczecińców okupuje nie notowane w tabelach miejsca jedenaste: DUZIUK w trójskoce i sprinterzy na obu krótkich dystansach.

Wzrasta zatem poziom, a wraz z nim zainteresowanie reprezentantami naszego okręgu. Kilku z nich w nagrodę za dobre wyniki wyjeżdża w najbliższych dniach na mityngi zagraniczne. MANIAK już teraz przebywa we Francji, a na początku lipca wyjedzie do Londynu. W OLSZANIEKACH wczoraj została na mityng juniorów i młodzieżowców do Rostocka, KOWALCZYK natomiast, w towarzystwie eks-szczecińczyka, czempiona GŁOGOWSKIEGO, startować będzie i lipca w Sztokholmie. Nasza czołowa weźmie udział także w niezwykle ciekawie zapowiadającym się w tym roku Memoriale Kucosińskiego w Warszawie. (T)

Kolarskie szosowe mistrzostwa okręgu

DZIS i godz. 11 przy lotnisku w Dabiu nastąpi start do II dnia szosowych kolarskich mistrzostw okręgu.

Seniorzy pojedą 140 km na trasie Lotnisko - Goleniów - Maszewo - Stargard - Austostrada - Kolbaskowo - Al. Piastów. Juniorzy (80 km) na trasie do Goleniowa i z powrotem oraz młodzież (50 km) na tej samej skróconej trasie.

Ciężarowcy walczą w Wolinie

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę w Wolinie w sali szkoły podstawowej odbędą się zawody o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w podnoszeniu ciężarów. Startują ciężarowcy Iskry Białogard, Lechii Gdańsk i LZS Szczecin. Początek zawodów o godz. 11,00. (p)

Centralna przystań dla żeglarzy

Tor regatowy dla wioślarzy i kajakarzy

SPORTY WODNE NA POMORZU ZACHODNIM MAJĄ SWOJE BÓGATE TRADYCJE. PRZEZ KILKANASIE LAT WŚRÓD SZCZECIŃSKICH WODNIKÓW NIE BRAKOWAŁO NIGDY ZAWODNIKÓW, KTÓRZY NIE PRZYSZPARZALI BY NASZEMU OSRODKOWI LICZNYCH SUKCESÓW.

Warunki, w jakich szczecińscy wodniacy trenowali i dochodzili do sukcesów dalekie były od idealu. Z zadróżką spoglądano na takie okregi jak: Poznań czy Katowice, które chociaż nie mają takiego dostępu do wody, posiadają piękne przystanie, kompletnie wyposażone i na wskroś nowoczesne.

Zasadniczym zwrotem w rozwoju sekcji wodnych będzie uruchomienie za kilka miesięcy nad jeziorem Dąbskim centralnej przystani żeglarskiej oraz oczekiwano przez wioślarzy toru regatowego. Prace hydrotechniczne przy przystani za końcowe zostaną jeszcze w tym roku.

Powody do radości mają również wioślarze i kajakarze, którzy w nie dalekiej przyszłości otrzymają do eksploatacji wymarzony tor regatowy. Powstanie on na kanale Odyńca, znajdującego się pomiędzy Odrą a Regalą. Meta toru o długości 2100 metrów i szerokości 105 metrów umiejscowiona będzie na wysokości plaży na Dziewiękliczu.

Na podkreślenie zasługuje postawa Okręgowego Zarządu Drog Wodnych. Przedstawiciele tej placówki zadeklarowali daleko idącą pomoc przy robotach hydrotechnicznych. Nie pozostała również w tyle Politechnika Szczecińska. Jeden z absolwentów przygotowuje jako pracę dyplomową kompletną dokumentację na zespół wież star-towych, obserwacyjnych i sędziowskich.

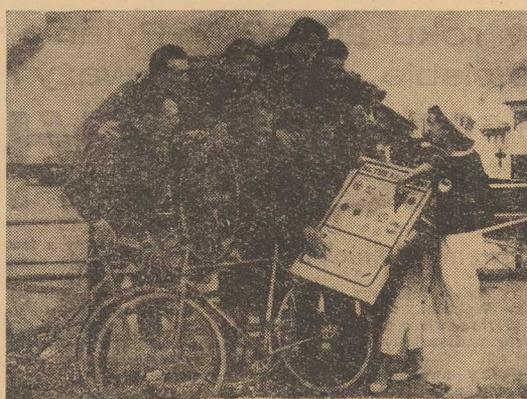
Jeżeli dodamy do tego jeszcze niedawny zastrzyk nowoczesnego sprzętu w postaci popularnych „Cedetów”, „Polksboatów” i jednostek typu „FD”, to śmiało możemy powiedzieć, że przed szczecińskim żeglarstwem otworzyła się ogromne możliwości rozwoju.

Bolesław JANIUREK

Tramwajarze z Erfurtu na jubileuszowych zawodach MPK

Z okazji obchodów jubileuszowych szczecińscy tramwajarze gościli tramwajarzy z Erfurtu (NRD). W Domu Kultury „Kolejarza” reprezentacja MPK wygrała mecz szachowy z Erfurtem 4:2, a spotkanie w tenisie stołowym 10:1.

Na stadionie „Arkonii” odbył się towarzyski mecz piłkarski. Spotkanie wygrali tramwajarze niemieccy 4:2 (3:1). Brac tramwajarska na trybunach gorąco dopinguwała obydwie drużyny. (a)



Świetnie spisali się kolarze Ludowych Zespołów Sportowych uczestniczący w wyścigu dookoła Anglii. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyli Polacy przed Anglią, a w klasyfikacji indywidualnej 1 miejsce zajął Anglik WEST przed Polakiem JANIAKIEM. Na zdjęciu: w wolnych chwilach dwie uroczę Angielki uczą polskich kolarzy prze pisów ruchu drogowego.

Foto: CAF

Wróblewski szybcowcem mistrzem świata

W sobotę w południe ogłoszono oficjalne wyniki X szosowców mistrzostw świata, które od 1 km. odbywały się w angielskiej miejscowości South Cerney. Mistrzostwa zakończyły się olbrzymim sukcesem polskich pilotów, którzy potwierdzili w tej dyscyplinie sportu swą przodującą pozycję na świecie. 25-letni student Jan WRÓBLEWSKI został mistrzem świata w klasie otwartej, zdobywając 5 269 pkt. Byli mistrz świata, Polak Edward MAKULA zajął 4 miejsce.

Franciszek KEPKA, zdobył dla naszych barw brązowy medal w klasie „Standard” - 4 627 pkt. Na czwartym miejscu uplasował się Jerzy POPIEL - 4 578 pkt.

Żużel w TV

NA Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu wystartuje dziś dziesiąty polskich żużlowców w Finał Kontynentalnym żużlowych mistrzostw świata. Siatkę uzupełniają trzej żużlowcy ZSRR i 4 z CSRS. (Transmisja w TV o godz. 16.35).

W tej sytuacji istnieje realna możliwość, że w następnej rundzie, jaką będzie finał europejski w Słany (CSRS) dojdzie do spotkania: Polska - Szwecja. Wszystko zależy od podziału punktów, bo aż w 10 biegach jeździć będzie po trzech polskich żużlowców. (n)



Godz. 10 - stadion AZS - Miejska spartakiada w lekkiej atletyce.

Godz. 10 - Stadion miedzyszkolny - półfinały piłki ręcznej juniorek.

Godz. 10 - Przystań „Włókniarzy” WIMSZ - regaty kajakowe.

Godz. 10 - Przystań SZS Dąbłę - regaty żeglarskie szkół średnich w klasie „Cadet”.

Godz. 10.30 - Al. Piastów obok Połchnicki start i meta kolarskich mistrzostw szosowych okręgu.

Godz. 11 - Stadion miedzyszkolny - wojewódzkie igrzyska młodzieżowe w konkurencjach lekkoatletycznych.

Godz. 12 - stadion „Czarnych” - wyścig kolarski „Kurier” dla dzieci.

Godz. 18 - stadion w Łasku Arkoniskim - mecz o mistrzostwo II ligi „Arkonii” - „Lechia” Gdańsk.



Kazimierz Golczewski (83)

Pierwszy numer „Deutsche Zeitung” ukazał się 20 maja 1945 r. - gazeta wychodziła nieprzerwanie do 10 czerwca, ukazując się codziennie z wyjątkiem poniedziałków. Była to zadziwiająca regularność, jak na ówczesne techniczne możliwości druku. Redagowanie gazety odbywało się w Szczecińcu i gotowy materiał codziennie o piątej godzinie po południu przewożony był przez mjr. Mullina, radzieckiego oficera i redaktora gazety do Greifswaldu. Tutaj następował skład gazety i jej druk. Każdego dnia wczesnym rankiem około 28 samolotów - łączników II Frontu Białoruskiego pod-

rzucano „Deutsche Zeitung” do wszystkich powiatów byłego Vorpommern i Meklemburgii. Te same samoloty przewoziły do Greifswaldu korespondencje gromadzone w 28 radzieckich komendanturach wojennych na terenie między Odrą a Łabą. Ta sama droga docierały reportaże i wywiady z terenu. Drugim sposobem uzyskiwania materiału redakcyjnego były rozmowy z instruktorami grupy operacyjnej, którzy przyjeżdżali w owym czasie z powiatów do Szczecina na instruktaż i porady. Trzecim źródłem redakcyjnym były przedruki wiadomości z gazet i nastrochu radiowego z Moskwy, a częściowo i z Londynu.

Skład redakcji „Deutsche Zeitung” został poważnie wzmocniony, gdy samolotem z Moskwy przybyli w końcu maja 1945 r. między innymi Kurt Burger, Anna Kundermann, Gerda Baum, Willi Kropp, Adam Scharrer i Lora Pieck. Ta ostatnia weszła właśnie w skład redakcji „Deutsche Zeitung”.

Nie od rzeczy będzie podać ciekawostkę, że w pewnym okresie zakłócał w drukarni greifswaldzkiej drukowano w jednej ocalałej drukarni szczecińskiej.

Nie tylko wydawanie i kolportowanie drukowanego słowa tak polskiego jak i niemieckiego było przejawem odradzania się życia kulturalnego na Pomorzu. W końcu maja i w czerwcu organizuje się pierwsze akcje kulturalne. Dla ludności niemieckiej w Szczecińcu organizowano seanse kinowe i składane programy rozrywkowe. Z polskich inicjatyw kulturalnych odnotować należy zaś nie

byłe jakieś święto, jakim było pierwsze szczecińskie „Święto Morza”.

Pierwsze powojenne „Święto Morza” zorganizowano w Szczecińcu w dniu 29 czerwca 1945 roku. Inicjatywa wyszła z Komitetu Pomocy Polakom, który wysłał jak najbardziej oficjalne zaproszenie na tę uroczystość. Wypisane ono było w dwu językach - polskim i rosyjskim, jako że licznie zaproszone przedstawiciele radzieckiej Komendy Wojennej m. Szczecina.

Zaplanowana oficjalna część, w której przewidziano przemówienie i kolokwiościowe występy artystyczne, ale nie zapomniano również o wieczornym przyjęciu dla zaproszonych gości z Komendy. Uroczystość została zaanonsowana na miesiąc plakatami, wykonanymi wprawdzie ręcznie, ale podobno nawet barwnie. Dużo to tych plakatów nie było, bo aż cztery, ale i one wystarczyły, by ścignąć całą przebywającą wówczas w Szczecińcu ludność polską. Wzruszająca była ta skromna uroczystość.

Po przemówieniu, zadeklamowano parę wierszy napisanych przez p. Walicką - Neumanową, ktoś zagrał jakiś utwór na pianinie a potem wszyscy chóralnie odpiewali „Morze, nasze morze”. Było wiele łez w oczach i wiele sentymentu, byliśmy bowiem przecieć znowu nad Odrą i Bałtykiem.

Wielu z obecnych widziało w tym momencie pierwsze szczecińskie Święta Morza zniszczenie się snu o zachodniej i północnej Polsce i realizację słusznych koncepcji i kierunków politycznych, nowej powojennej Polski. (C.d.n.)

NA TARGI TOWAROWE

w dniach 15 i 16 czerwca 1965 r. do

WZORCOWNI P. A. H. w Szczecinie pl. Holdu Pruskiego 8 w godz. 10-16

zapraszamy wszystkich handlowców

z województwa szczecińskiego. 1854-K

W dniu 11. VI. 1965 r. zmarł

Kol. Roman Walkowiak

LAT 41

Dyrektor MHD Art. Przemysłowymi Różnymi w Szczecinie.

W Zmarłym straciłmy zacnego i powszechnie cenionego przelozonego. Rodzina Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Współpracownicy 1834/K

W dniu 11. VI. 1965 r. zmarł po ciężkiej chorobie w wieku lat 41

Tow. Roman Walkowiak

Dyrektor MHD Art. Przemysłowymi Różnymi w Szczecinie.

W Zmarłym tracimy zacnego i powszechnie cenionego pracownika oddanego całym sercem sprawom przedsiębiorstwa. Rodzina Zmarłego składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu tej bolesnej straty.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA, POP PZPR, RADA Zakładowa 1848/K

Obrona pracy doktorskiej

Rada Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodno-Mejarozracyjnego Politechniki Szczecińskiej zawiadamia, że w dniu 24 czerwca 1965 r. o godz. 11.15, w sali 125, przy Al. Piastów 50-a odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską przedstawioną przez mgr inż. Stanisława Orlewicza pt.: "Analiza parametrów wpływających na najwyższy stan żeglowności". Promotor pracy: prof. dr inż. Józef Karwowski. Recenzenci: prof. dr inż. Romuald Cebertowicz, doc. dr inż. Adam Radziowski. Wymieniona praca wraz z recenzjami wyłożona jest do wglądu w Bibliotece Głównej Politechniki Szczecińskiej przy ul. Pułaskiego 19, w godzinach urzędowych.

Pracownicy poszukiwani

Głównego mechanika - wykwalifikowanie techniczne wyższe lub średnie z długoletnią praktyką, zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Szczecinie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować do dyrektora, ul. Koński Kierat 14/15 - II p.

Kucharke na kolonie w Nowym Warpnie na czas ograniczony od 2 lipca do 27 sierpnia br. - zatrudni Olgierdowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Szczecinie, ul. Szymanowskiego 4a. Warunki do omówienia w Dziale Kadry, tel. 362-32.

Technika-energetyka lub technika budowlanego na stanowisko starszego inspektora BHP - zatrudni od zaraz Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Szczecinie, ul. Odrowąta 1, III piętro, tel. 427-67. Wymagane 8 lat praktyki w zawodach technicznych w tym co najmniej 3 lata w specjalności odpowiadającej charakterowi zatrudnienia. Wynagrodzenie od 2300 do 2600 zł miesięcznie plus premia regulaminowa.

Mechaników maszyn biurowych na nauczycieli zawodu oraz nauki przedmiotów teoretycznych poszukuje Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Szczecinie, ul. Rewolucji Październikowej 17-a.

Lokale

Rozne

DWOM panom pokój INŻYNIER przyjmuje umiembowany, c. o. zlezenia natychmiastowe przy Traugutta, odnajme, tel. 720-76.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępcy redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział inżynierski 402-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-42; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisowy 425-14. Prenumerata na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie 37,50 zł; półrocznie 75 zł; rocznie 150 zł. Prenumerata zagranicą, która jest o 40 proc. droższa - przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictwa Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024.

Teatry

POLSKI - „Przychodzą opowiadacz” g. 19.30. WSPÓŁCZESNY - „Sługa dwóch panów” g. 19.30; OPERETKA - „Nasze Kochane Żony” g. 15.30, 19.15; PIECIUGA - „Niebieski pleszek” g. 14 (o godz. 17 premiera); CYRK - g. 15, 19.

Kina

DELFIN (tel. 463-78) - „Salt”, g. 14, 16, 18.15, 20.30 - pol. - od lat 16 (niedziela i poniedziałek); KOSMOS (tel. 355-02) - „Gęsz”, g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 - USA - od lat 16 (niedziela i poniedziałek); COLOSSUM (tel. 353-18) - „Czarny aksamit” g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21; poniedziałek: g. 16, 18.30, 21; NRD - od lat 16; BALTŹYK (tel. 723-23) - „Walkower” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - pol. - od lat 16 (niedziela i poniedziałek); OGRÓDOWE - „Statek” Emilia” g. 21.30 - franc. panoram.; DERBY - „Hrabia Monte Christo” g. 21.30 franc. panoram.; POLONIA (tel. 437-01) - „Ptaki” g. 13, 15.30, 18, 20.30, USA - od lat 16; poniedziałek: g. 10.50, 13, 15.30, 18, 20.30; PIONIER (tel. 475-02) - „Gwiazda szeryfa” g. 13, 15; „Siadania Ikara” g. 17; „Smarkula” g. 13.30, 20.30 - pol. - od lat 16 (niedziela i poniedziałek); MARS - „Barwy walki” g. 16.30, 18.30, 20.30 - pol. - od lat 12 - panoram.; PROMIEN - „Godzina pasowej rozprawy” g. 12, 13 - pol. - od lat 12; PROMIEN - „Kasiarz” g. 14, 16.10, 18.20, 20 - ang. - od lat 16; FALA - „Zona dla Australii” g. 13, 15.30, 17.40, 20 - pol. - od lat 12 panoram.; ECHO (Krzeskovo) - „Rancho w dolinie” g. 18 USA - od lat 16; „Reka w polzasku” g. 18, 20 arg. - od lat 18; SWIT (Skolwin) - „Panienka z okienka” g. 17, 20 - pol. - od lat 12 - panoram.; MEWA (Zelechowo) - „Rachunek sumienia” g. 17, 19 - pol. - od lat 12; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Dwie noce jednego dnia” g. 14, 16, 18 - jug. - od lat 16; MUZA - „Człowiek z rżany” - „Noc szpiegów” g. 18, 20 - franc. - od lat 16 - panoram.; PRZYJAŻN (Dabie) - „ECHO” g. 16, 18, 20 - pol. - od lat 16; panoram.; HUTNIK (Stołczyn) - „Biały Kieł” g. 15, 17, 19 - radz. - od lat 12; BAJKA (Police) - „Zycie raz jeszcze” g. 15, 17, 19 - pol. - od lat 18; MAJ (Zielonogóra) - „Królewskie dzieci” g. 15, 17, 19 - NRD - od lat 14; MARZENIE (Wielgowo) - „Czas miłości” g. 17, 19 - rum. - od lat 16.

Teledyżury

NR 6 - Woj. Pol. 134 - tel. 451-97; NR 8 - Roosevelta 58 - tel. 353-32; NR 23 - pl. Grunwaldzki 42 - tel. 345-51.

Teledyżury DELIKATESÓW

NR 2 - Jedn. Narodowej 47 - g. 10-15; NR 3 - Krzywoustego 9 - g. 15-20.

Teledyżury POLSKI

9 „Skarby Galerii Treliakowskiej” - program z Moskwy, 9.30 Film dla dzieci „Przygodzi dziwnego psa Huckleberry’a”; 9.55 Sprawy z dnia 13.05.1965; 10.00 Miedzynarodowych Targow Poznanskich, 12.05 Program dnia, 12.10 Wiadomosci dziennika TV, 12.20 „Wali Disney - geniusz czy sprytniak”; 13.15 Polska Kronika Filmowa, 13.25 „Swiat, Swiat, Swiat”; 13.50 „Szkolna niedziela”; 14.35 Teleturniej „Kierowcy i przechodnie”; 15.55 Reportaz filmowy „Granica”, 16.06 Fragmenty opery baleowej „W 20 rocznicie Opery Slaskiej”; 16.55 Sprawozdanie sportowe, 19.15 Rozrywkowy program filmowy, 19.50 „Szkolna niedziela”; 19.55 „Spiewa Feliks Marten”; 20.00 „Szkolna niedziela”; 19.55 Słownik wyrazow obcych”; 19.45 „Szkolna niedziela”; 19.50 Dobrane dzieciom, 20 Dziennik TV, 20.30 „Szkolna niedziela”; 20.35 Film sportowy „Kryptonim Ciecero”; 22.10 „Szkolna niedziela”; 22.20 Niedziela sportowa, 22.45 Kronika sportowa, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLINSKI

9.20 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Widowisko dla dzieci od lat 6, 10.20 Program dla młodzieży, 12 „2 Reportaz w drodze”; 13 „Niedziela na rozmowa”; 13.30 Program dla wsi, 14.30 „Lato szmerze”; 15.30 Film serjyny „Przyrody Robin Hood”; 15.55 Program sportowy, 16.30 „Kronika, podrozwienia TV dziecięcej, 19.50 Kronika, przedlad wydawnictwa, 20 „Droga do niebieskiego pojazdu”; 21.45 Program z Rostocku, 22.25 Wiadomosci, 23.30 Sport.

radio

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21.30, 23.50. SERWISY: 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21.30, 23.50.

Kluby

13 MUZ - pl. Zolnierza 2 - dancing g. 20; NOT - Woj. Pol. 67 - dancing g. 19-24; TPPR Woj. Pol. 66 - poranek „Filot Bern”; g. 10; film „Spotkanie ze szpiegiem”; g. 18; koncert muzyki rzymskiej i radzieckiej g. 20; GARMONIA - Wawrzyniaka 5 - opowiadanie dla dzieci „Zaczarowany świat akwarium”; g. 17; SPÓŁDZIELCOWY - Woj. Pol. 21 - koncert taneczny g. 19; PIONIER - konkurs plastyczny dla dzieci w wieku od 6-14 lat g. 15; MORSKI - Malpolska 6 - wieczorek taneczny g. 19; ŁACZNOŚCI Dworcowa 20 - „Five dla młodzieży” g. 14; wieczorek taneczny g. 19; DOM KIK - Partyzantów 2 - wieczorek taneczny g. 19;

wystawy

MUZEUW - Staromijńska 27 - rzeźba pomorska, sztuka polska XVII-XIX w renowacji w strefie ksiągactwa szczecińskiego g. 10-16; WA-

RY CHROBREGO - wystawy mofszki przyroda, kultura artysty. Zgodnie g. 10-16; 13 MUZ - pl. Zolnierza 2 - fotografia artystycz na K. Lyczewek.

Dyżury

SZPITALA

MIEJSKI SZPITAL DZIECIECY - św. Wojciecha 11 KLINIKA CHR. - Pomorzany; SZPITAL WOJSKOWY - Oddział Polozniczy - Piotra Skargi; PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA - Al. Piastów 1 g. 9-12.

APTEKI

NR 6 - Woj. Pol. 134 - tel. 451-97; NR 8 - Roosevelta 58 - tel. 353-32; NR 23 - pl. Grunwaldzki 42 - tel. 345-51.

DYŻURY DELIKATESÓW

NR 2 - Jedn. Narodowej 47 - g. 10-15; NR 3 - Krzywoustego 9 - g. 15-20.

Teledyżury

9 „Skarby Galerii Treliakowskiej” - program z Moskwy, 9.30 Film dla dzieci „Przygodzi dziwnego psa Huckleberry’a”; 9.55 Sprawy z dnia 13.05.1965; 10.00 Miedzynarodowych Targow Poznanskich, 12.05 Program dnia, 12.10 Wiadomosci dziennika TV, 12.20 „Wali Disney - geniusz czy sprytniak”; 13.15 Polska Kronika Filmowa, 13.25 „Swiat, Swiat, Swiat”; 13.50 „Szkolna niedziela”; 14.35 Teleturniej „Kierowcy i przechodnie”; 15.55 Reportaz filmowy „Granica”, 16.06 Fragmenty opery baleowej „W 20 rocznicie Opery Slaskiej”; 16.55 Sprawozdanie sportowe, 19.15 Rozrywkowy program filmowy, 19.50 „Szkolna niedziela”; 19.55 „Spiewa Feliks Marten”; 20.00 „Szkolna niedziela”; 19.55 Słownik wyrazow obcych”; 19.45 „Szkolna niedziela”; 19.50 Dobrane dzieciom, 20 Dziennik TV, 20.30 „Szkolna niedziela”; 20.35 Film sportowy „Kryptonim Ciecero”; 22.10 „Szkolna niedziela”; 22.20 Niedziela sportowa, 22.45 Kronika sportowa, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLINSKI

9.20 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Widowisko dla dzieci od lat 6, 10.20 Program dla młodzieży, 12 „2 Reportaz w drodze”; 13 „Niedziela na rozmowa”; 13.30 Program dla wsi, 14.30 „Lato szmerze”; 15.30 Film serjyny „Przyrody Robin Hood”; 15.55 Program sportowy, 16.30 „Kronika, podrozwienia TV dziecięcej, 19.50 Kronika, przedlad wydawnictwa, 20 „Droga do niebieskiego pojazdu”; 21.45 Program z Rostocku, 22.25 Wiadomosci, 23.30 Sport.

PROGRAM BERLINSKI

9.20 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Widowisko dla dzieci od lat 6, 10.20 Program dla młodzieży, 12 „2 Reportaz w drodze”; 13 „Niedziela na rozmowa”; 13.30 Program dla wsi, 14.30 „Lato szmerze”; 15.30 Film serjyny „Przyrody Robin Hood”; 15.55 Program sportowy, 16.30 „Kronika, podrozwienia TV dziecięcej, 19.50 Kronika, przedlad wydawnictwa, 20 „Droga do niebieskiego pojazdu”; 21.45 Program z Rostocku, 22.25 Wiadomosci, 23.30 Sport.

radio

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21.30, 23.50. SERWISY: 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21.30, 23.50.

Kluby

13 MUZ - pl. Zolnierza 2 - dancing g. 20; NOT - Woj. Pol. 67 - dancing g. 19-24; TPPR Woj. Pol. 66 - poranek „Filot Bern”; g. 10; film „Spotkanie ze szpiegiem”; g. 18; koncert muzyki rzymskiej i radzieckiej g. 20; GARMONIA - Wawrzyniaka 5 - opowiadanie dla dzieci „Zaczarowany świat akwarium”; g. 17; SPÓŁDZIELCOWY - Woj. Pol. 21 - koncert taneczny g. 19; PIONIER - konkurs plastyczny dla dzieci w wieku od 6-14 lat g. 15; MORSKI - Malpolska 6 - wieczorek taneczny g. 19; ŁACZNOŚCI Dworcowa 20 - „Five dla młodzieży” g. 14; wieczorek taneczny g. 19; DOM KIK - Partyzantów 2 - wieczorek taneczny g. 19;

wystawy

MUZEUW - Staromijńska 27 - rzeźba pomorska, sztuka polska XVII-XIX w renowacji w strefie ksiągactwa szczecińskiego g. 10-16; WA-

Prenumerata „Kuriera” - bez zmian

Przed kilkoma dniami poinformowaliśmy naszych Czytelników o zmianach w prenumeracie „Kuriera”. Zmiany miały dotyczyć terminu przelady na prenumeratę - z 15 na 10 każdego miesiąca poprzedzającego termin prenumeraty.

Przeprowadzenie tych zmian okazało się jednak dość skomplikowane. W związku z tym zarząd RSW „Prasa” zdecydował wstrzymanie proponowanych zmian w prenumeracie gazet, a więc obowiążeć ona będzie na dotychczasowych zasadach. Przelady przyjmowane są do 15 każdego miesiąca na miesiąc następnny. (kg)

Jednym zdaniem

DZIS w niedziele o godz. 16 w Klubie Spółdzielcy odbędzie się turniej „Szczecin w XX-leciu”, w której artystycznej występie Kwartetu Piosenki z programem „Spiewać albo nie spiewać”.

DZIS, o godz. 17 w Domu Kultury Kolejarzy zespół „Zielone Tarce” przedstawia staroruską bylinę pt. „Ilija Murtomiec” oraz Złotyrowana dorozke”. K. I. Galczyńskiego w inscenizacjach i reżyserii I. K. Szmidta.

JUTRO w poniedziałek o godz. 19 w Klubie Pracowników Nauki i Ekonomistów odbędzie się posiedzenie naukowe Oddziału Szczecińskiego Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii, na którym mgr Mariusz Kulicki wygłosi odczyt pt. „Rozwój konstrukcji ręcznej broni maszynowej”.

Wypadek przy pracy

W związku z informacją zamieszczoną w rubryce „Kuriera” „Reporter zanotował”, z dnia 4.VI.br., dotyczącą nieszczęśliwego wypadku na dachu budynku ONS przy pl. Orła Białego, wyjaśniamy, że ofiara, 17-letnia sprzątaczką Irena W. spadła do pomieszczenia biurowego podczas mycia szklanego sufitu, który się załamał pod jej ciężarem. Wyjaśnienie zamieszczamy na prośbę zainteresowanej.

Kronika wypadków

TRAGICZNY wypadek wydarzył się wczoraj koło południa na ul. Strzałkowskiej 5. Trzyletni Ireneusz H., nie zauważony przez nikogo z domowników, wdrapał się na okno pokoju (III piętro), stracił równowagę i runął na bruk. Chłopczyk poniósł śmierć na miejscu.

O GODZ. 16.10 u zbiegu ul. Kaszubskiej i Bramy Portowej autobus MPK ze Stargardu zderzył się z osobistym. W wypadku ranny został pasażer autobusu - Eugeniusz B., mieszkanie Stargardu, którego opatrywało ambulatorium pogotowia. Sama strata uszkodzonego autobusu i tramwaju sięga 15 tys. zł. Przerwa w ruchu trwała 25 minut.

PODCZAS pracy w Zakładach Metalowych „Ferrum” przy ul. Światowida włożył rękę w tryby maszyny robotnik - Ryszard K. Rannego przewieziono do szpitala na Gołecinie.

W DABU na ul. Gryfińskiej przy kiosku z piwami został pobity przez nieznanych sprawców nie szkanie tej dzielnicy Ryszard G. Po opatrunku w ambulatorium pogotowia, Ryszard G., który znajdował się pod wpływem alkoholu, przewieziony został do izby wytrzeźwień.

W ZAJĘDNI Niemierzyn zapalił się, z przyczyn nie ustalonych, wagon silnikowy. Spalił się dziwnie mocno pulpist sterowniczy. Pożar ugasila załoga jezdni. Straty - ok. 5 tys. zł.

O GODZ. 16.40 nastąpiła 20-minutowa przerwa w ruchu tramwajowym przy Bramie Portowej. W jednym z wagonów były osobnik 19-letni Marian T. pobit konduktorkę. Chuligania zabrała milicja.

POGOTOWIE Ratunkowe miało wczoraj ciężki dyżur - do godz. 22 zanotowano 125 wezwań. Większość po godz. 20. (ap)

Koncert przy świecach w Klubie TPPR

DZIS o godz. 20 w klubie TPPR odbędzie się koncert przy świecach muzyki rosyjskiej i radzieckiej w wykonaniu solistów Filharmonii i Operetki Szczecińskiej.

20 lat MPK

Tramwajarski jubileusz

Wczoraj zalogi Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego obchodziła swoje wielkie święto — jubileusz 20 lat pracy przedsiębiorstwa.

Z OKAZII jubileuszu odbyło się wczoraj o godz. 17 spotkanie zasłużonych pracowników komunikacji miejskiej z władzami miasta i kierownictwem Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej. Podczas spotkania przewodniczący PMRN — Henryk ŻUKOWSKI i przewod. ZO

Związku — Kazimierz ŚWIATKIEWICZ udekorowali szcześcińskich tramwajarzy odznaczeniami. 5 osób otrzymało odznaki „Gryfa Pomorskiego”, 9 — odznaki „Wzorowego kierownicy”, a 53 — odznaki Przewodnika Pracy Socjalistycznej.

W godzinę później rozpoczęła się uroczysta, jubileuszowa akademie. Fronton sali zdobią biało-czerwone flagi układające się w herb XX i wielki napis „MPK w służbie społeczeństwa”.

W kilka minut po g. 18 salę Filharmonii tłumnie wypełniają pracownicy MPK, niektórzy w nowych efektownych mundurach. Są wśród nich pionierzy szcześcińskiej komunikacji, a także zaproszeni tramwajarze z Poznania, Warszawy, Katowic i goście z NRD.

W prezydium akademii zasiadają członkowie kierownictwa wojewódzkich władz partyjnych i państwowych z sekretarzem KW PZPR — Stanisławem RYCHLIKIEM i I sekretarzem KM PZPR — Stanisławem BARTCZAKIEM oraz z-cą przewod. PWRN — Wacławem SLEDZINSKIM i przewodniczącym PMRN — Henrykiem ŻUKOWSKIM.

W prezydium zajmują także miejsca przedstawiciele kierownictwa Zw. Zaw. Prac. Gosp. Kom. —

sekretarz ZG — Janina GAJEWSKA i przewod. ZO — K. ŚWIATKIEWICZ, sekretarz Kom. Branżowego PZPR — J. PACZKOWSKI, przewod. ZW ZMS — A. MUSZYŃSKI, przewodniczący delegacji NRD — dyrektor MPK w Erfurcie Alfred KRAUSE i pierwszy dyrektor szcześcińskiego MPK — Stanisław KLABECKI.

Z kolei głos zabiera dyrektor MPK — Zygmunt KLONEK. Wygłasza on okolicznościowy referat obrazujący historię i ogromny wkład pracy zalogi w uruchamianie przedsiębiorstwa po wyzwoleniu a także dzień dzisiejszy MPK i osiągnięcie sukcesy.

Następnie gorące pozdrowienia i życzenia szcześcińskim tramwajarzom przekazuje sekretarz KW PZPR — St. RYCHLIK, sekretarz ZG Związku — J. GAJEWSKA i dyr. MPK w Erfurcie — A. KRAUSE. Przewodzący akademie — J. REDLIŃSKI odczytuje telegram gratulacyjny od ministra Gospodarki Komunalnej.

Następuje z kolei uroczysty moment wręczenia przyznanej MPK przez Prezydium WRN Odznaki Gryfa Pomorskiego. Dyplom i odznakę Gryfa Pomorskiego wręcza kierownikowi przedsiębiorstwa z-cą przewod. PWRN — Wacław SLEDZINSKI.

Akademie kończy część artystyczną w wykonaniu szcześcińskiego chóru chłopskiego i orkiestry Filharmonii im. M. Karłowicza.

(kg)



PODZAS dwudniowej konferencji spółdzielczości mieszkaniowej Ziemi Zachodnich i Północnych, która odbyła się w dniach 11 i 12 czerwca br. w Zamku Książki Pomorskiej, uczestnicy zwiedzili kilka osiedli mieszkaniowych, wybudowanych przez spółdzielczość i rady narodowe. Zwiedzano również osiedle mieszkaniowe w budowie Spółdzielni „Ołowica” przy Al. Wolności, gdzie przewodniczący Rady Centralnego Związku Spółdzielni Budowlanych Wyszkińskiego — minister Roman Piotrowski dokonał uroczystego położenia kamienia węgielnego pod II-kondygnacyjny gmach.

NA ZDJĘCIU: minister R. Piotrowski kładzie kamień węgielny. (p) Foto St. Cieślak

Do NRD na ogólnych zasadach

W ZWIĄZKU z licznymi zapytaniami w sprawie wyjazdów turystycznych do NRD w pas konwencji przygranicznej — Biuro Paszportów Komendy Wojewódzkiej MO wyjaśnia, że wyjazdy do NRD w ramach konwencji odbywają się na ogólnie obowiązujących zasadach. Przypominamy więc, że kandydaci na wyjazd do NRD muszą uzyskać z „Orbisu” zapewnienie noclegów w NRD — (tzw. czeki noclegowe) i jedynie z tym zapewnieniem mogą zwrócić się do Biura Paszportowego KW MO o wydanie niezbędnej wkładki paszportowej.

Słońce i hydrobussy



W trosce o zdrowie zalogi

SZCZECIŃSKIEJ przemysłowej służbie zdrowia przybyła nowa placówka — przychodnia lekarska przy Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Odra”.

Dzięki niej licząca około 1000 osób załoga zakładów ma obecnie zapewnioną opiekę profilaktyczno-leczniczą.

Niemal 90 proc. zalogi stanowią kobiety i o nich tu głównie pomyślano. Przychodnia posiada gabinety: internistyczny, stomatologiczny, zabiegowy, ginekologiczny, fizykoterapii i laboratorium analityczne. Gabinet ginekologiczny wyposażony jest w aparaty medyczne, które umożliwiają prowadzenie szerokiej profilaktyki schorzeń ginekologicznych i nowotworowych. W przychodni jest także aparat, dzięki któremu prowadzone będzie leczenie schorzeń dróg oddechowych, zaliczonych do chorób zawodowych pracowników przemysłu odzieżowego. Wyposażenie nowej placówki uzupełniają solux, diatermia i kwarcówka.

Otwarcie przychodni nastąpiło zaledwie w pół roku po uruchomieniu produkcji w ZPO „Odra”. Jest to dowód troski dyrekcji i rady zakładowej o zdrowie zalogi. Słowa uznania należą się Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, która przez dotację w kwocie ok. 300 tys. zł umożliwiła przychodni wyposażenie w nowoczesną aparaturę medyczną. Wydział Zdrowia PMRN zapewnił natomiast placówce pełną obsadę lekarską. (hs)

ZEGUGA SZCZECIŃSKA przypomniała sobie nareszcie o lecie dla szcześcińian. Od dziś hydrobussami „Margitka” i „Juliszka” będzie można dostać się na plażę Mieleniską. Pierwszy hydrobus odpułynie o godz. 9 — ostatni o g. 19. Z powrotem pierwszy o g. 9.45 — ostatni o g. 19.45. Hydrobussy odpływają z przystanku na bulwarze Pi-s'ów Pomorskich (kolo mostu Długiego). (kg)

Na zdjęciu: „Juliszka” na przystanku. Fot. St. Cieślak

Eliminacje drużyn PCK

Jednym z zadań organizacji Polskiego Czerwonego Krzyża jest szkolenie drużyn sanitarnych, które podczas klęsk żywiołowych mogą pomóc ludności. Dzisiaj najlepsze drużyny powiatowe i miejskie będą walczyć o zwycięskie miejsca w sile wojewódzkiej. O godz. 10 nastąpi przemarsz ulicami miasta — z pl. Lenina do parku im. Noakowskiego, gdzie odbędzie się popis sprawności poszczególnych drużyn. O godz. 14 ogłoszone zostaną wyniki, a zwycięzcy otrzymają zasłużone nagrody i dyplomy. (hs)

O morzu na Plenum ZW ZMS

W MINIONY piątek obradował w Szczecinie Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMS, poświęcone realizacji uchwały II Krajowej Rady Aktywu ZMS Floty i Rybołówstwa. Na obrady przybył m. in. sekretarz Zarządu Głównego ZMS — Henryk KANICKI, kierownik Wydz. Ekonomicznego KW PZPR — Józef MICHAŁKIEWICZ, z-cą kier. Wydziału Organizacyjnego KW PZPR — Jerzy ZAJDEL oraz członkowie komisji Morskiej ZG ZMS z województwa gdańskiego i koszalińskiego, a także przedstawiciele szcześcińskich zakładów gospodarki morskiej.

Podstawa do dyskusji stał się referat wiceprzewodniczącego ZW ZMS — J. BOGUTYNA. Ocenił on szczegółowo prace organizacji szcześcińskiej ZMS w środowisku morskim, zwracając uwagę na dynamiczny wzrost szeregów ZMS w PZM i PPDUR „Gryf”. Do pilnych zadań ZMS w środowisku morskim należą podniesienie na wyższym poziomie pracy szkoleniowej i kulturalnej, zwrócenie uwagi na postawę młodych marynarzy i rybaków, a także troska o przybywających nowych kadr dla gospodarki morskiej. (kg)

Konkurs MSR

Atrakcyjna impreza dla młodzieży

Kilkrotnie informowałam o bardzo aktywnej w tym roku pracy Młodzieżowej Służby Ruchu. Dzięki inicjatywie Miejskiej Komendy Ruchu MO i władz oświatowych ruch MSR stał się w szcześcińskich szkołach bardzo popularny.

Dzisiaj o godz. 11 w Parku Kasprowym odbędzie się wielka impreza dla młodzieży, na której nastąpi zakończenie I etapu konkursu. Program przewiduje występy młodzieżowych zespołów artystycznych, a także atrakcyjne, błyskawiczne konkursy na temat ruchu drogowego. Na imprezę tę organizatorzy zapraszają wszystkich drużyny MSR, młodzież szkół szcześcińskich i nauczycieli.

Kronika dnia

PROF. DR NOWAK NA CZELE KOMISJI TECHNIKI JADROWEJ

W WYNIKU obrad 2-dniowej konferencji ekonomicznej i naukowców powołano w Szczecinie, jako piątą w kraju, Komisję Techniki Jądrowej przy Woj. Komitecie Porozumiewawczym NOT. Przewodniczącym wybrany został prof. dr Wiktor NOWAK, kierownik katedry fizyki, jednocześnie kierownik Laboratorium Izotopów Promieniotwórczych Politechniki Szczecińskiej.

SZCZECIN UCZCIŁ PAMIĘĆ FELIKSA NOWOWIEJSKIEGO

PAŃSTWOWEJ Średniej Szkoły Muzycznej nadano uroczyste imię FELIKSA NOWOWIEJSKIEGO, wybitnego kompozytora — marynisty laureata wielu międzynarodowych nagród. Słowo biograficzne o kompozytorze wygłosił jego syn, poznaniński muzykolog dr F. NOWOWIEJSKI. Program uroczystego koncertu wykonali: drugi syn kompozytora, Karol i uczniowie PSSM.

KONFERENCJA NAUKOWO-TECHNICZNA NOT

W AULI WSR odbyła się 2-dniowa konferencja ponad 300 przedstawicieli Stow. Inżynierów i Techników Rolnictwa oraz Słow. Inż. i Techników Wodno-Melioracyjnych, reprezentujących 5 województw: Gdańsk, Koszalin, Zieloną Górę, Olsztyn i Szczecin. Obrady poświęcone są wykorzystaniu rezerw utwiliwych w obszarach użytków zielonych. Naradę otworzył przewodniczący szcześcińskiego oddziału SITR dr inż. Paweł WARCHOL.

ŁAZUKA ZNOWU W SZCZECINIE

SZCZECIŃSKIE WPJA, zachęcone obryzmy powołaniem koncertów Bohdana Łazuki, zaprosiło popularnego piosenkarza ponownie. Trzy występy Łazuki odbędą się w Świrniajściu i Miedzyszczkach, dwa na estradzie kina „Colosseum” w Szczecinie, tym razem jednak bez kompromitującego dodatku. Najprawdopodobniej, recital łazukiński Łazuki uzurpuje jakiś atrakcyjny film rozrywkowy z tzw. puli specjalnej dla wczasowiczów. Zebrał (a)